

K O M U N I K A T N r 20

ZARZĄDU GŁÓWNEGO

**ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU
POLSKICH ŻOŁNIERZY ŁĄCZNOŚCI**

Zegrze

wrzesień 2009 roku

**Zarząd Główny
Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności**

ul. prof. Janusza Groszkowskiego 20 m. 16
05-131 Zegrze

NIP: 536 186 45 98 REGON: 010404505
KRS: 0000279189

Konto bankowe: PKO BP SA XV Oddział Warszawa
84 1020 1156 0000 7802 0007 5812

REDAKCJA

płk mgr inż. Stanisław Markowski
płk dr inż. Zbigniew Miarzyński

WYDAWCA

Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki
w Zegrzu

OD REDAKCJI

Szanowne Koleżanki i Koledzy!

Przekazujemy Wam 20 numer *Komunikatu Zarządu Głównego ŚZPŻŁ* wydany w roku 90-lecia Zegrzyńskiego Ośrodka Kształcenia Kadr Łączności. Z okazji tego Jubileuszu Światowy Związek Polskich Żołnierzy Łączności wspólnie z Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki organizują w Zegrzu w dniach 17 i 18 września 2009 roku konferencję poświęconą roli i miejscu Ośrodka w procesie przygotowania oficerów, podoficerów i szeregowych łączności na potrzeby Wojska Polskiego na przestrzeni 90 lat. Konferencję dofinansowano z dotacji Ministerstwa Obrony Narodowej.

W tym roku kończy się trzyletnia kadencja 2006 – 2009 władz naczelných naszego Związku. By dokonać wyboru władz na następną, szóstą kadencję, Rada Związku postanowiła zwołać VI Walny Zjazd Delegatów naszego Związku na dzień 17 września br. Oficerom łącznościowcom i sponsorom, którzy przyczynili się do zorganizowania Zjazdu w Wojskowym Domu Wypoczynkowym w Rynii, Zarząd Główny składa tą drogą serdeczne podziękowanie.

Niniejszy *Komunikat* zawiera artykuły związane z obu tymi doniosłymi dla naszego Związku wydarzeniami, a także materiały dotyczące historii Wojsk Łączności i artykuły wspomnieniowe.

Życzymy przyjemnej lektury.

Zbigniew Miarzyński, Mirosław Pakuła

90 LAT ZEGRZYŃSKIEGO OŚRODKA KSZTAŁCENIA KADR ŁĄCZNOŚCI



Zegrzyński ośrodek kształcenia kadr łączności obchodzi w 2009 roku 90-lecie. W ciągu tych 90 lat wychował liczne zastępy łącznościowców Wojska Polskiego, którzy zdobyłą wiedzę wykorzystali na polach bitew o niepodległość Ojczyzny podczas pierwszej i drugiej wojny światowej oraz w czasie pokojowej służby w kraju, misjach zagranicznych i wykorzystują ją po dzień dzisiejszy. Zegrze jest także kolebką naszego Związku. Tu odbył się przed 17 laty zjazd łącznościowców - kombatantów drugiej wojny światowej, na którym zrodziła się myśl powołania Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności.

Swą działalność ośrodek zegrzyński rozpoczął jako Obóz Wyszoklenia Oficerów Wojsk Łączności sformowany na podstawie rozkazu II wiceministra spraw wojskowych gen. dyw. Kazimierza Sosnkowskiego z dnia 13 września 1919 roku. W tym momencie dziejowym, we wrześniu 1919 roku, zmartwychwstałe państwo polskie nie miało jeszcze ustalonych granic. Z wszystkich stron groziło mu niebezpieczeństwo, o granice należało zabiegać drogą uciążliwych działań dyplomatycznych, rokowań, ale przede wszystkim w drodze walki zbrojnej. Chaos, jaki panował wówczas w Europie Środkowej powodował, że terytorialny kształt Polski w decydującej mierze zależał od tego, jaki obszar zdołają obsadzić polskie siły zbrojne. Ich kadry dowódcze wywodzące się z Legionów Polskich, armii zaborczych i „Błękitnej Armii” gen. Józefa Hallera, były szkolone według różnych wzorów i na różnym sprzęcie. Dotyczyło to zwłaszcza powstających wojsk łączności wyposażonych w sprzęt produkowany w najróżniejszych państwach europejskich i azjatyckich (także w Japonii). Istniała nagląca potrzeba utworzenia jednolitej organizacji oddziałów łączności i zapewnienia współdziałania różnorodnego sprzętu. Pojawił się problem szybkiego wyszkolenia kadr łączności, które mogłyby tym potrzebom zaradzić.

Jesienią 1919 roku trwało na frontach chwilowe odprężenie. Na froncie polsko – rosyjskim wstrzymano na kilka miesięcy polską ofensywę, na zachodzie na linii demarkacyjnej między Wielkopolską i Niemcami zapanował po podpisaniu traktatu wersalskiego spokój, respektowana była nowa linia demarkacyjna na Śląsku Cieszyńskim między Czechami i Polską ustalona po agresji czeskiej w styczniu 1919 roku, na Górnym Śląsku po upadku I powstania śląskiego trwały przygotowania do obsadzenia terenów plebiscytowych przez alianckie oddziały brytyjskie, francuskie i włoskie.

Ten czasowy kruchy spokój wykorzystywano gorączkowo do intensywnego szkolenia kadr wszystkich rodzajów i służb. Nie zapomniano oczywiście o łączności. Jej znaczenie rozumiał doskonale Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny Wojska Polskiego Józef Piłsudski, czemu dał wyraz kilka lat później w swym dosadnym określeniu, czym jest wojsko bez łączności.¹ Istniejące w Warszawie od wiosny 1919 roku Szkołę Oficerską Wojsk Telegraficznych i Szkołę Oficerów Wojsk Radiotelegraficznych połączono w Szkołę Oficerską Wojsk Łączności i we wrześniu przeniesiono ją do Zegrza do utworzonego tam Obozu Wyszkozenia Oficerów Wojsk Łączności. W jego skład weszły ponadto: Szkoła Podchorążych Wojsk Łączności i Kurs Aplikacyjny Służby Łączności (dla szefów łączności dywizji i brygad). I tak rozpoczęła się historia zegrzyńskiego ośrodka szkolenia polskich łącznościowców.

Ośrodek szkolenia kadr łączności działał w Zegrzu do września 1939 roku z krótką przerwą w 1920 roku (sierpień–październik), gdy przez Polskę przetaczała się nawała bolszewicka. Ośrodek ewakuowano wówczas na trzy miesiące do Poznania, a następnie Bydgoszczy. W okresie międzywojennym zmieniała się jego struktura i nazwa. Po wybuchu drugiej wojny światowej Centrum Wyszkozenia Łączności (taką wówczas nosił ośrodek nazwę) ewakuowało się 6 września na wschód, by 17 września osiągnąć

¹ W rozkazie „O łączności” z 1929 roku marszałka Polski Józefa Piłsudskiego znalazło się określenie: „... wojsko bez pracy nad łącznością staje się zwyczajną dziewczką publiczną, szukającą awantur miłosnych po różnych lasach i pagórkach, bez żadnej korzyści dla wojny oprócz zaspokojenia rozdziwaczony pindy. Bez łączności nie ma i być nie może skoordynowanej pracy wojska, nie ma złączenia wysiłków krwawych dla odniesienia zwycięstwa i krew ludzka leje się darmo, leje się niepotrzebnie, tak jak w jakiejś awanturze karczemnej bezcelowo i bez żadnej korzyści dla celu postawionego wojsku - szukania zwycięstwa nad nieprzyjacielem. Dlatego też powtarzać będę, że lepsza jest dobra łączność niż armata, niż karabin maszynowy, niż kuchnia polowa i wóz amunicyjny”.

Czortków w województwie tarnopolskim, około 40 km od granicy z ZSRR. W tym samym dniu nastąpiła agresja radziecka, ale zegrzyńskim łącznościowcom udało się przekroczyć granicę węgierską lub rumuńską i uniknąć sowieckiej niewoli.

Już w grudniu 1939 roku ocalała kadra zegrzyńskiego ośrodka odtworzyła w Wersalu koło Paryża Ośrodek Wyszkożenia Łączności przemianowany wkrótce na przedwojenną nazwę Centrum Wyszkożenia Łączności. Klęska Francji w czerwcu 1940 roku zmusiła Centrum do ewakuacji do Wielkiej Brytanii, gdzie funkcjonowało do czasu rozwiązania Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie jesienią 1946 roku. Wyszkoliło w tym czasie dziesiątki polskich oficerów, podchorążych i podoficerów łączności, w tym skoczków spadochronowych przetrzucanych do Polski, tak zwanych „Cichociemnych”. W Centrum dokonano też kilku promocji na pierwszy stopień oficerski.

Centrum Wyszkożenia Łączności działające w Wielkiej Brytanii nie było jedynym ośrodkiem kształcącym kadry łączności podczas wojny. Łącznościowców szkolono wszędzie tam, gdzie walczyli polscy żołnierze. Po zawarciu w lipcu 1941 roku układu polsko – radzieckiego rozpoczęto formowanie Armii Polskiej w Związku Radzieckim. W końcu lutego 1942 roku utworzono w Pogran-Orłowskiej w Uzbekistanie polską Szkołę Podchorążych Łączności, którą w sierpniu tegoż roku przerwano wraz z całą Armią Polską dowodzoną przez generała Andersa do Iranu, a następnie Iraku, Palestyny i Egiptu. Połączona z ośrodkami szkolenia łącznościowców Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie funkcjonowała później w latach 1942 – 46 w Egipcie jako Ośrodek Wyszkożenia Łączności wchodzący w skład Centrum Wyszkożenia Armii. Gdy na przełomie lat 1943 – 44 przetransportowano 2. Korpus Polski na front do Włoch, podzielono Centrum na dwie części – jedną z nich przewieziono do Materii na południu Włoch. Po wyzwoleniu Rzymu utworzono tam dodatkowo w końcu września 1944 roku Szkołę Radiotechniczną. W obu tych włoskich ośrodkach oraz w Egipcie szkolono i promowano polskich łącznościowców na pierwszy stopień oficerski do jesieni 1946 roku.

Szkolenie łącznościowców odbywało się również przez cały okres niemieckiej okupacji w największym w dziejach świata wojsku konspiracyjnym – Armii Krajowej. Akcją szkoleniową objęto wszystkie pododdziały **łączności operacyjnej AK** przygotowywane do zadań bojowych w powstaniu powszechnym. Kandydatów na oficerów łączności szkolono w kilkusobowych grupach na pięćmiesięcznych Zastępczych Kursach Szkoły Podchorążych Rezerwy

Piechoty, po których przygotowanie specjalistyczne zdobywali w oddziałach łączności. Ponieważ uznano, że w **łączności konspiracyjnej AK** znacznie lepiej od mężczyzn spisują się kobiety, im powierzono organizację tej dziedziny łączności. Szkolenie łączników prowadzono, analogicznie jak szkolenie łącznościowców operacyjnych, w małych, zakonspirowanych grupach.

Po utworzeniu w 1943 roku w ZSRR 1. Dywizji Piechoty, a następnie 1. Korpusu rozwiniętego kolejno do 1. Armii Wojska Polskiego dowodzonych przez generała Berlinga, pierwszych kandydatów na oficerów łączności szkolono w Oficerskiej Szkole Łączności Armii Czerwonej w Muromiu nad Oką, a następnie w sformowanej w marcu 1944 roku Centralnej Szkole Podchorążych Polskich Sił Zbrojnych w Riazaniu – również nad Oką. Po przekroczeniu przez Armię Czerwoną Bugu utworzono w październiku 1944 roku w Zamościu Oficerską Szkołę Łączności, do której przeniesiono polskich podchorążych z Riazania i rozpoczęto już nabór kandydatów na oficerów łączności z wyzwolonych obszarów Polski. Rok później po zakończeniu drugiej wojny światowej przeniesiono Szkołę do Sieradza.

W 1948 roku zorganizowano w Zegrzu Szkolny Pułk Radio, a w Zgierzu Szkolny Pułk Telegraficzno-Telefoniczny szkolące podoficerów i oficerów rezerwy. Po dziewięciu latach przerwy znowu więc w Zegrzu rozpoczęto szkolenie łącznościowców. Po dwóch latach rozformowano oba te pułki i utworzono Oficerską Szkołę Łączności Przewodowej w Sieradzu i Oficerską Szkołę Łączności Radiowej w Zegrzu, by pięć lat później połączyć je w 1955 roku w jedną Oficerską Szkołę Łączności w Zegrzu. W 1967 roku podniesiono jej rangę przekształcając w Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Łączności. Po 30 latach w 1997 roku WSOWŁ zlikwidowano, a w Zegrzu powstało Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki.

Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki, z pomocą Departamentu Wychowania i Promocji Obronności MON, wydało z okazji jubileuszu ośrodka zegrzyńskiego monografię: „Zarys historii wojskowych ośrodków kształcenia kadr łączności w latach 1919 – 2009”, w której zainteresowani znajdą szczegółową historię szkolnictwa wojsk łączności².

² Uzupełniające wiadomości zawiera też książka Mirosława Pakuły **Centrum Wyszakolenia Łączności**, która ukazała się w maju 2009 roku w serii „Zarys historii wojennej pułków polskich w kampanii wrześniowej” Oficyny Wydawniczej Ajaks w Pruszkowie.

CENTRUM SZKOLENIA ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI W ZEGRZU W LATACH 1997 – 2007

Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki dziedziczy bogate tradycje wojskowych ośrodków szkolenia łączności II Rzeczypospolitej, placówek szkolnictwa łączności na Wschodzie i Zachodzie w czasie II wojny światowej oraz powojennych ośrodków szkolenia łączności.

Centrum zostało zorganizowane 1 października 1997 roku na bazie rozwiązanych: Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności w Zegrzu oraz Centrum Szkolenia Łączności w Legnicy.

Podstawę do sformowania CSŁiI stanowiły:

- zarządzenie MON Pf-39/Org. z dnia 8 sierpnia 1997 roku,
- rozkaz szefa SG WP 046/Org. z dnia 22 września 1997 roku,
- rozkaz dowódcy WLąd. Pf-23 z dnia 22 września 1997 roku.

Kadra nowo utworzonego Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki pochodziła głównie z Centrum Szkolenia Łączności z Legnicy oraz Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności. Część żołnierzy zawodowych przybyła z innych jednostek łączności Wojsk Lądowych. Przez kilka kolejnych lat panowała stabilizacja w tym zakresie. Duże zmiany kadrowe nastąpiły w latach 2002 i 2007. Znaczna część kadry przeszła do pracy w instytucjach centralnych MON lub odeszła do rezerwy. W 2007 roku do Centrum przybyła duża grupa kadry zawodowej z rozwiązywanego 9. pułku dowodzenia z Białobrzegów.

Komendantami CSŁiI byli:

- płk Jerzy Ceglarek – 1 października 1997 roku – 31 maja 2002 roku,
- płk Jerzy Stwora – 1 czerwca 2002 roku – 21 lutego 2007 roku,
- ppłk Andrzej Jasiński (p.o.) – 22 lutego 2007 roku – 28 czerwca 2007 roku,
- płk Marek Stolarz – od 28 czerwca 2007 roku.

Wśród pozostałej kadry kierowniczej Centrum, która służyła w nim w latach 1997 – 2007 znaleźli się między innymi: ks. płk Zenon Surma, płk Kazimierz Grzech, płk Witold Korneszczuk, płk Jerzy Kopoński, ppłk Ireneusz Okniański, ppłk Sławomir Nowak, ppłk Mirosław Wysoczański, ppłk Jerzy Kozaczuk, ppłk Wojciech Marglarczyk, ppłk Zygmunt Szymoniak, ppłk Janusz Markiewicz, ppłk Mirosław Pakuła, ppłk Bolesław Grząbka, ppłk Zbigniew Ślęzak, ppłk Jacek Kaczmarski, ppłk Wojciech Łuszcz, ppłk Andrzej Stępień, ppłk Andrzej Banaszczyk, ppłk Piotr Jewłoszewicz, ppłk Bronisław Rabiej, ppłk Zygmunt Zaręba, ppłk Jan Gałuszka, ppłk Antoni Rysz, mjr Ryszard Bzdręga, mjr Józef Kowalczyk, mjr Adam Bednarz, mjr Dariusz Celiński, mjr Cezary Semeniuk, mjr Eugeniusz Grabowski, mjr Mariusz Wyszowski, mjr Mirosław Trzopek, mjr Stanisław Tarka, mjr Mieczysław Hucal, mjr Adam Waleśkiewicz, mjr Jan Załęski, mjr Sylwester Eremberg, mjr Mirosław Gruszka, mjr Tomasz Szewczyk, mjr Krzysztof Sejdak, mjr Wojciech Mażul, mjr Dariusz Krukowski, mjr Sławomir Moch, mjr Jan Kucharski, mjr Sławomir Konstantynowicz, mjr Marek Kwiatkowski, mjr Zbigniew Świdziński, mjr Jerzy Małyska, mjr Sławomir Kulik, mjr Artur Krzaczyński, mjr Jan Łaczyński, mjr Leszek Krawczyk, kpt. Zbigniew Ciostek, kpt. Krzysztof Chmielewski, st. chor. sztab. Andrzej Nocoń, st. chor. sztab. Przemysław Lepiesza.

W okresie 10 lat przez Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki przewinęło się około 30 tysięcy słuchaczy. Stanowiło to ogromny wysiłek dydaktyczno-wychowawczy i organizacyjny.

Słuchacze CSłiI 1997 - 2007	
1997	0
1998	500
1999	2012
2000	3092
2001	2853
2002	2260
2003	3355
2004	2882
2005	4004
2006	4251
2007	4890
RAZEM	30099

Rodzaje szkoleń realizowanych w CSkII w latach 1997 - 2007													
Lp.	Rodzaj szkolenia	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	Uwagi
1	Szkoła Chorażych	X		X	X	X	X						
2	Podoficerska Szkoła Zawodowa			X	X	X	X						*1
3	Szkoła Podoficerów Służby Zasadniczej			X	X	X	X						
4	Szkoła Podchorążych Rezerwy	X			X	X	X						*2
5	Szkoła Młodszych Specjalistów						X	X	X	X	X	X	
6	Przeszkolenie wojskowe studentów i absolwentów szkół wyższych								X	X	X	X	*3
7	Kursy „funkcji prostych”								X	X	X		*4
8	Kursy specjalistyczne		X	X	X	X	X	X	X	X	X	X	
9	Kursy na potrzeby PKW								X	X	X	X	*5
10	Szkolenie specjalistyczne słuchaczy Wojskowej Akademii Technicznej			X	X	X	X	X	X	X	X	X	*6
11	Szkolenie specjalistyczne słuchaczy Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych								X	X		X	*7
12	Szkolenie specjalistyczne słuchaczy Szkoły Podoficerskiej Wojsk Lądowych								X	X	X	X	*8

*1 Kursy kandydatów korpusu podoficerskiego

*2 Absolwenci szkół wyższych w służbie kontraktowej WkII

*3 Kurs Szkolenia Rezerw

*4 Żołnierze zsw: 2004 – szkolenie pilotażowe 9 mc zsw

*5 PKW Irak, PKW Afganistan

*6 Udział w szkoleniu studentów Wydziału Elektroniki WAT

*7 Udział w szkoleniu słuchaczy Studium Oficerskiego

*8 Udział w szkoleniu elewów i słuchaczy kursów SPWLąd

Rodzaje i zakres szkolenia realizowanego w CSŁiI zmieniały się na przestrzeni lat. Było to spowodowane zmianami organizacyjnymi i nowymi zadaniami, jakie stawiano Siłom Zbrojnym.

Praca w zegrzyńskim CSŁiI daje kadrze zawodowej i pracownikom wojska poczucie dumy i satysfakcji. Złożyły się na to tysiące dobrze wyszkolonych słuchaczy oraz wiele osiągnięć na gruncie organizacyjnym i sportowym.

We wspaniałej dziewięćdziesięcioletniej historii kształcenia kadr łączności w Zegrzu Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki zapisuje kolejne strony. Jest to zapis znaczący i wartościowy.

Zakres szkoleń realizowanych w CSŁiI w latach 1997 - 2007												
Lp.	Zakres szkolenia	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007
1	Łączność radiowa		x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
2	Łączność radioliniowa		x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
3	Łączność przewodowa		x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
4	Łączność satelitarna										x	x
5	Walka radioelektroniczna		x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
6	Kryptografia		x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
7	Zautomatyzowane systemy dowodzenia									x	x	x
8	Administrowanie systemami informatycznymi		x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
9	Remont sprzętu łączności					x	x	x	x	x	x	x

Pozostaje mieć nadzieję, że nasza jednostka będzie dalej pełnić ważną rolę w szkoleniu łącznościowców na potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

17 LAT ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLSKICH ŻOŁNIERZY ŁĄCZNOŚCI

Kiedy przed 17 laty w 1992 roku narodziła się koncepcja powołaniu Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności żyła jeszcze całkiem spora grupa łącznościowców – kombatantów drugiej wojny światowej.

W Londynie działał wówczas Związek łącznościowców skupiający weteranów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Związek powstał w 1951 roku z połączenia różnych kół łącznościowców dawnych dywizji i brygad walczących w Europie i Afryce. W chwili zawązania liczył około 450 członków. Jego organizatorem i pierwszym prezesem był płk dypl. (później od 1964 roku gen. bryg.) Józef Łukomski, w 1939 roku dowódca łączności Obrony Warszawy, później w niewoli niemieckiej, a w latach 1945 – 46 komendant Szkoły Radiotechnicznej w Rzymie.

W kraju od 1967 roku funkcjonował Klub Kombatantów Wojsk Łączności założony przez gen. bryg. Heliadora Cepę, naczelnego dowódcę Wojsk Łączności Ministerstwa Spraw Wojskowych w 1939 roku, a podczas drugiej wojny światowej szefa łączności Sztabu Naczelnego Wodza w Paryżu i Londynie. Do Klubu należeli żołnierze II Rzeczypospolitej, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którzy powrócili do kraju, oraz Armii Krajowej³. Po zarejestrowaniu w sądzie Klub liczył 88 członków.

Trzecim stowarzyszeniem gromadzącym weteranów łączności był utworzony w 1974 roku Klub Oficerów Rezerwy i Kombatantów Wojsk Łączności przy Szefostwie Wojsk Łączności MON liczący w chwili powstania 20 członków. Jego pierwszym prezesem był płk dypl. Mieczysław Nowakiewicz, który zasadniczą służbę wojskową odbył w latach 1937-38, a we wrześniu 1939 roku brał udział jako podoficer łączności w obronie Warszawy. W 1981 roku Klub został włączony do powstałego wówczas Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i działa odtąd jako Koło Nr 41 tego Związku, (który w 1997 roku zmienił nazwę na Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy WP).

W 1992 roku odbył się w Warszawie Światowy Zjazd Polskich Kombatantów zakończony 15 sierpnia defiladą przed Grobem

³ W 1989 roku żołnierze łączności AK utworzyli Środowisko Wojsk Łączności Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Niezananego Żołnierza. Trzy dni przed defiladą na zaproszenie ówczesnego szefa Wojsk Łączności MON gen. bryg. Henryka Andrackiego zebrali się u niego przedstawiciele wszystkich środowisk łącznościowców i stwierdzili celowość powołania stowarzyszenia integrującego polskie kluby łącznościowców na całym świecie. Po defiladzie 15 sierpnia uczestniczący w niej łącznościowcy przybyli do Zegrza goszczeni przez komendanta WSOWŁ płk (późniejszego gen. bryg.) Witolda Cieśleńskiego. Spędzili tu wieczór w koleżeńskiej atmosferze i gremialnie zaakceptowali pomysł utworzenia naszego Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności. Miał powstać na bazie trzech wymienionych wyżej klubów.

Istniejący już od 25 lat Klub Łącznościowców w Londynie liczył wówczas około 600 członków rozsianych po całym świecie. Jego prezesem był mjr Jerzy Juszczyk, który w 1938 roku był słuchaczem Szkoły Podchorążych Łączności Rezerwy w Zegrzu, po kampanii wrześniowej w 1939 roku został przerzucony do Francji, a następnie w 1940 roku do Palestyny i Egiptu, gdzie jako plut. pchor. był instruktorem w Ośrodku Wyszkozenia Łączności. Z 2. Korpusem Polskim generała Andersa dotarł do Włoch, gdzie jako dowódca plutonu łączności walczył pod Monte Cassino, Ankoną i Bolonią.

Klub Kombatantów Wojsk Łączności założony przez generała Cepę składał się w 1992 roku z około 200 osób. Jego prezesem był wówczas płk Tadeusz Wiernikowski. On również rozpoczął służbę wojskową w Zegrzu jako podchorąży łączności w 1938 roku. Ranny w obronie Modlina uniknął niewoli, w czasie okupacji przebywał na wsi, gdzie nawiązał kontakt z ruchem oporu. Zmobilizowany w maju 1945 roku służył w kompanii łączności WOP, a następnie w Departamencie Łączności MON i wreszcie w Szefostwie Wojsk Chemicznych.

Koło Nr 41 ZBŻŻ przy SWŁ MON skupiało w 1992 roku 125 osób. Prezesował mu płk Bernard Mieńkowski, który zmobilizowany w 1944 roku po zajęciu nowogródziny przez Armię Czerwoną przeszedł szlak bojowy z 2. Armią WP od Wrocławia, przez Zgorzelec i Budziszyn do Melnika w Czechach, był następnie dowódcą batalionu łączności w Sieradzu, komendantem Wojskowego Instytutu Łączności i zastępcą szefa Wojsk Łączności MON.

Dzięki wysiłkowi kilku zapaleńców i pomocy kilku instytucji, w tym SWŁ MON i WSOWŁ⁴, udało się opracować schemat organi-

⁴ Pełny wykaz pomagających nam instytucji zawiera „Komunikat” Nr 15 z sierpnia 2002 roku.

zacyjny Związku i jego statut, przygotować I Walny Zjazd Delegatów i zarejestrować Związek 8 lutego 1993 roku w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie.

W dniach 26 i 27 sierpnia 1993 roku odbył się w WSOWŁ w Zegrzu I Walny Zjazd Delegatów Związku, na który przybyło prawie 200 Koleżanek i Kolegów, w tym kilkoro z zagranicy. Zjazd zaakceptował statut Związku i dokonał wyboru władz naczelnych: Rady Związku, Zarządu Związku, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. Podczas trwania Zjazdu odbyła się promocja 99 podporuczników Wojsk Łączności, a prezes Związku Łącznościowców w Londynie mjr Jerzy Juszczyk został awansowany na stopień ppłk.

Następne Walne Zjazdy Delegatów odbyły się:

II Walny Zjazd 14 września 1996 roku w Zegrzu,

III Walny Zjazd 11 września 1999 roku w Zegrzu,

IV Walny Zjazd 14 września 2002 roku w Zegrzu,

V Walny Zjazd 10 czerwca 2006 roku w Białołęce.

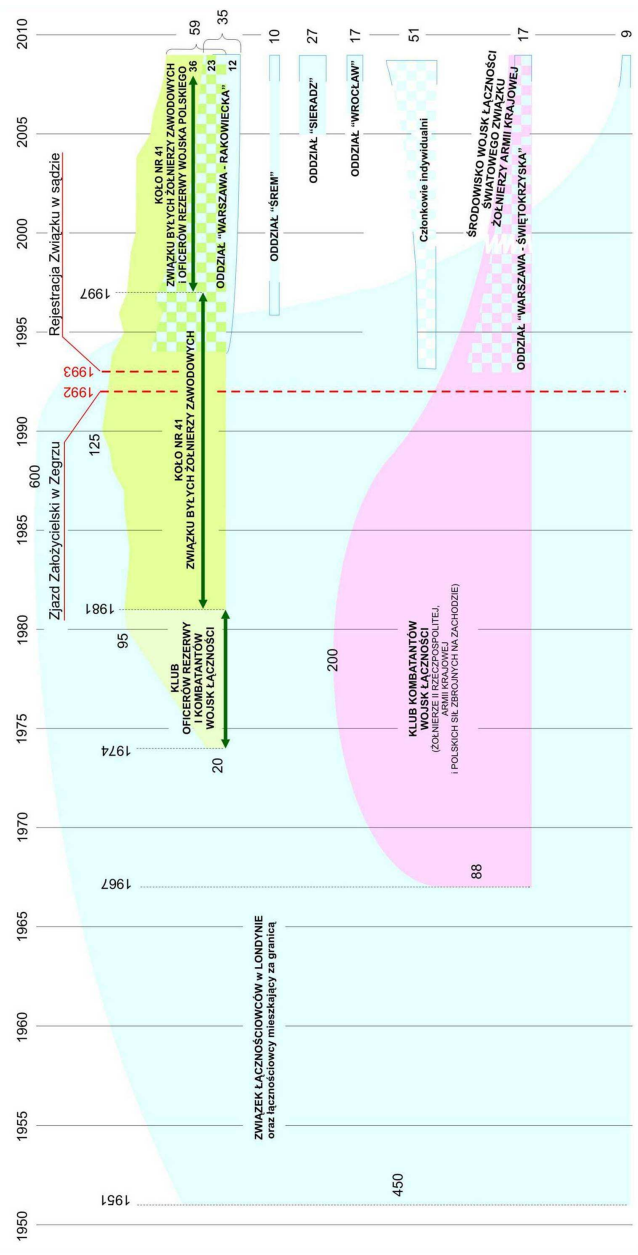
Przyjęty na I Walnym Zjeździe statut określił, że głównymi celami Związku są:

- integracja środowisk przechodzących do rezerwy lub w stan spoczynku łącznościowców rozproszonych w kraju i za granicą;

- wspólne działanie na rzecz zachowania i popularyzacji tradycji oraz upowszechniania historii Wojsk Łączności.

Realizując cel pierwszy do Związku wstąpiła znacząca część członków Koła Nr 41 ZBZZ z prezesem płk. Mieńkowskim tworząc Oddział „Warszawa-Rakowiecka” i członków Klubu Kombatantów Wojsk Łączności ze swoim prezesem płk. Wiernikowskim tworząc Oddział „Warszawa-Świętokrzyska”. Ponadto wstąpili do Związku indywidualnie weterani łącznościowcy zamieszkali w różnych częściach kraju i zagranicy. Nie wiemy dokładnie ilu członków Związku łącznościowców w Londynie zaaprobowało przynależność do SZPŻŁ. Część Koleżanek i Kolegów z trzech Klubów – Założycieli nie wstąpiła jednak do naszego Związku zachowując nadal swą przynależność tylko do swego klubu macierzystego.

Dla zintegrowania mieszkających w kraju emerytowanych łącznościowców zorganizowano kilka koleżeńskich zlotów, na które zapraszano wszystkich weteranów Wojsk Łączności.



Liczba członków Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności i Klubów – Zatożycieli 30 czerwca 2009 roku

- W czerwcu 1998 roku odbył się w 15 Sieradzkiej Brygadzie Radioliniowo-Kablowej zjazd koleżeński, w którym uczestniczyło 62 Kolegów z całej Polski.
- W czerwcu następnego 1999 roku powtórzono taki koleżeński zlot również w Sieradzu z udziałem 68 uczestników.
- Trzeci koleżeński zjazd kilku pokoleń łącznościowców zorganizowano także w Sieradzu w czerwcu 2005 roku. Gościła nas ta sama Brygada, ale o zmienionej nazwie: 15 Sieradzka Brygada Wsparcia Dowodzenia. Na zjazd stawiło się 104 Kolegów.
- Następnym czwartym już zjazdem odbył się równoległy z V Walnym Zjazdem Delegatów naszego Związku w czerwcu 2006 roku w Biało-brzegach i Zegrzu. Wzięła w nim udział rekordowa liczba uczestników, bo 183, w tym dwie nasze Koleżanki z Wrocławia. Na tak liczną obecność uczestników wpłynął udział w zjeździe naszych młodszych (przynajmniej niektórych) Kolegów z zegrzyńskiego Klubu Krótkofalowców.

Poza tymi zlotami koleżeńskimi zorganizowano dwa jubileuszowe festyny: na 10-lecie Związku w 2002 roku i 15-lecie w 2007 roku. Obydwa odbyły się w Zegrzu.

W styczniu 1995 roku Związek rozszerzył swą działalność poza rejon warszawski powołując terenowy Oddział „Śrem” gromadzący weteranów 6 Samodzielnego Pułku łączności Lotnictwa. W październiku 2006 roku powstał Oddział „Sieradz” skupiający weteranów 15 Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia, a w lutym 2007 roku – Oddział „Wrocław” składający się z weteranów 10 Wrocławskiego Pułku Dowodzenia i pracowników byłego Szefostwa Wojsk łączności Śląskiego Okręgu Wojskowego.

W dniu 30 czerwca br. Związek liczył 157 członków w kraju, z tego 106 zgromadzonych w Oddziałach i 51 nie należących do żadnego Oddziału - mieszkających w różnych miejscowościach oraz 9 mieszkających za granicą, w tym:

- | | |
|---------------------------------------|---------------------|
| 1. Oddział „Sieradz” | liczył 27 członków, |
| 2. Oddział „Śrem” | - 10 członków, |
| 3. Oddział „Warszawa – Rakowiecka” | - 35 członków, |
| 4. Oddział „Warszawa – Świętokrzyska” | - 17 członków, |
| 5. Oddział „Wrocław” | - 17 członków. |

Topnieją w ostatnich latach szeregi naszych Klubów – Założycieli, głównie z powodu odchodzenia Kolegów na „wieczną wartość”. Zmiany liczebności Klubów - Założycieli i obecny stan SZPŻŁ obrazuje rysunek na str. 16.

Związek Łącznościowców w Londynie składa się już tylko z paru członków i ogranicza swą działalność do organizowania raz w roku spotkania w dniu tradycyjnego przedwojennego Święta Łącznościowców 29 czerwca z udziałem w Mszy św. w kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie i składkowym obiedzie, oraz okolicznościowych spotkań z żonami i potomstwem swych zmarłych towarzyszy.

Klub Kombatantów Wojsk Łączności założony w Warszawie przez generała Cepę w 1967 roku praktycznie przestał istnieć – kilka pozostałych jeszcze Koleżanek i Kolegów skupiło się w Środowisku Wojsk Łączności Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i tylko 17 z nich należy nadal do Oddziału „Warszawa-Świętokrzyska” naszego Związku.

Niewiele lepiej przedstawia się sytuacja w Kole Nr 41 Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy WP. Koło liczy obecnie 59 członków, a średnia ich wieku wynosi ponad 81 lat. Spośród nich tylko 23 należy do Oddziału „Warszawa-Rakowiecka” naszego Związku (należy do niego także 12 Kolegów, którzy nie są członkami ZBZZ i OR WP).

Działanie na rzecz zachowania i popularyzacji tradycji oraz upowszechniania historii Wojsk Łączności Związek prowadził w kilku dziedzinach.

Pierwsza z nich obejmuje gromadzenie eksponatów i pamiątek kwalifikujących się do przechowywania w Muzeum Wojsk Łączności. Powstało ono dwa lata wcześniej niż nasz Związek, a jego twórcą i wieloletnim nieetatowym kustoszem jest jeden z inicjatorów powołania ŚZPŻŁ i członek jego władz naczelnych od początku powstania Związku (w pierwszej kadencji członek Rady Związku, a po trzech latach do chwili obecnej – prezes Zarządu Głównego), współautor niniejszego artykułu Kolega Stanisław Markowski. Bogate i unikalne zbiory Muzeum są jego osobistym osiągnięciem. Ponieważ Muzeum znajduje się na terenie zamkniętym i dostęp do niego nie jest powszechnie możliwy, decyzją Departamentu Wychowania i Promocji Obronności MON zbiory Muzeum zostały w ubiegłym roku przekazane do sąsiadującej z nim Sali Tradycji Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki i obie placówki zostały tym samym połączone.

Następną dziedziną jest gromadzenie dokumentów, opisów, sprawozdań i wspomnień z działania Wojsk Łączności w minionych 90 latach. Obecnie w Archiwum Związku znajduje się najbogatszy w Polsce zbiór tych materiałów. Były one wykorzystywa-

ne przez wojskowych studentów i pracowników różnych instytucji do napisania kilku prac naukowych i dysertacji doktorskich.

Polem, na którym Związek ma niekwestionowane osiągnięcia, jest działalność wydawnicza. Dzięki przychylności kolejnych komendantów WSOWŁ a następnie CSŁiI, począwszy od 1993 roku korzystając z bazy wydawniczej zegrzyńskiego ośrodka wydano kilka zeszytów **Biuletynu Łącznościowca** i **Zeszytów Historii Wojsk Łączności**, a potem dwie opracowane przez Kolegę Zbigniewa Wiśniewskiego książki - w 1998 roku: **Wojska Łączności w latach 1914 – 1920** i następnie w 2000 roku: **Szkolnictwo, nauka i technika Wojsk Łączności w latach 1921 – 1939**.

Opracowano i wydano 4 numery **Przeglądu Łączności i Informatyki**: Nr 1 w 1999 roku, Nr 2 w 2003 roku, Nr 3 w 2007 roku i Nr 4 w 2008 roku. Jest to nasz biuletyn stanowiący kontynuację wydawanego przed wojną oraz w czasie drugiej wojny światowej pisma **Przegląd Łączności**.

Od początku istnienia wydawany jest **Komunikat Zarządu Głównego ŚZPŻŁ**. W ciągu 17 lat działalności wydano 20 (łącznie z niniejszym) numerów tej broszurki zawierających aktualne informacje Rady i Zarządu Związku, artykuły historyczne, wspomnienia, a ostatnio coraz dłuższą rubrykę „Z żałobnej karty”.

Nieocenioną pomoc w wydrukowaniu naszych opracowań udzielili nam, w ostatnich zwłaszcza latach, kolejni szefowie Zarządu Wojsk Łączności i Informatyki Sztabu Generalnego WP i jego prawnych następców: Zarządu Łączności i Informatyki SG WP oraz Zarządu Planowania Systemów Dowodzenia i Łączności SG WP. Dzięki nim udało się nam wydrukować niektóre nasze opracowania w Drukarni Wydawnictw Specjalnych Sztabu Generalnego. Z pomocą pośpieszyli nam także nasi młodszy Koledzy z zegrzyńskiego Klubu Krótkofalowców, którym zawdzięczamy wydrukowanie dwóch numerów (18 i 19) **Komunikatu** w Zakładach Poligraficznych „Techgraf” w Łańcucie, drukujących między innymi miesięcznik o tematyce krótkofalarskiej **Świat Radio**.

AKTUALNA SYTUACJA W ZWIĄZKU

Minęły trzy lata od V Walnego Zjazdu Delegatów naszego Związku w Białobrzegach. Gościł nas wtedy 10 czerwca 2006 roku 9 Pułk Dowodzenia Dowództwa Wojsk Lądowych. Zjazd dokonał wyboru władz naczelnych Związku, których kadencja właśnie upłynęła. VI Walny Zjazd Delegatów, którego termin wyznaczono na 17 września, wybierze nowe władze.

Przed trzema laty byliśmy w posiadaniu 145 deklaracji członkowskich. Członkowie Związku byli skupieni w 4 Oddziałach krajowych: „Sieradz”, „Śrem”, „Warszawa – Rakowiecka” i „Warszawa – Świętokrzyska” oraz w autonomicznym Związku Łącznościowców w Londynie, a około 50 członków nie było związanych z żadnym oddziałem mieszkając w różnych miejscach Polski i całego świata.

Na V Zjeździe wybrano 8-osobową Radę Związku, 10-osobowy Zarząd Główny, 4-osobową Komisję Rewizyjną i 3-osobowy Sąd Koleżeński. Łącznie we władzach naczelnych Związku znalazło się 25 Koleżanek i Kolegów, w tym dwoje z zagranicy. Skład poszczególnych organów władzy zawiera „Komunikat Nr 17” z października 2006 roku.

Zjazd wprowadził poprawki do statutu uwzględniające zmiany w organizacji i nazewnictwie organów kierowniczych wojskowej łączności i informatyki.

Zjazd w Białobrzegach był połączony za zjazdem zaprzyjaźnionego z nami zegrzyńskiego Klubu Krótkofalowców SP5PSL. W Zjeździe brał jeszcze udział najstarszy nasz Kolega – ppłk Adam Zaleski z Wrocławia mający wówczas 99 lat – czynny krótkofalowiec. Nie doczekał jubileuszu 100-lecia i w grudniu 2006 roku odszedł na „wieczną wartę”. W czasie minionych trzech lat odeszło za nim jeszcze co najmniej 20 naszych zacnych Koleżanek i Kolegów i dwóch członków honorowych. Krótkie notki biograficzne niektórych zamieszczamy na końcu niniejszego „Komunikatu”, część z nich podaliśmy już w „Komunikatach Nr 18 i Nr 19” w ubiegłych latach. Ponieważ nie mamy ścisłych kontaktów z Kolegami rozsiętymi w kraju i po całym świecie nie jest to na pewno lista pełna.

Do Związku wstąpiło od czasu V Zjazdu kilka Koleżanek i Kolegów, powstał nowy Oddział we Wrocławiu. Jego prezesem został Kolega płk Arkadiusz Ożarowski. Uchwałą o utworzeniu Oddziału „Wrocław” podjął Zarząd Główny dnia 16 lutego 2007 roku.

Obecnie Związek liczy 157 członków w kraju i 9 za granicą, co już podaliśmy w poprzednim rozdziale.

W październiku 2007 roku odbyło się w Sieradzu posiedzenie Rady Związku, Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej. Gościli nas Koledzy z Oddziału „Sieradz” ze swym prezesem Kolegą płk. dypl. Władysławem Hammerem i dowódca 15 Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia śp. płk Jan Sobotka. W posiedzeniu uczestniczyli też: gen. dyw. Marian Pasternak, gen. bryg. Witold Cieślewski i płk Włodzimierz Nowak (obecnie generał brygady). Na posiedzeniu tym dokonano ostatecznej redakcji statutu zmienionego na V Walnym Zjeździe w Białostrzegach.

Po wprowadzeniu zmian i poprawek do statutu Zarząd Główny naszego Związku wystąpił w grudniu 2006 roku do Sądu Rejonowego w Warszawie o dokonanie wpisu naszego Związku do Krajowego Rejestru Sądowego – KRS. W pierwszym podejściu Sąd zwrócił nasz wniosek doszukawszy się w nim „wadliwości”. Były nimi, między innymi:

- brak pełnych składów Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej;
- umieszczenie Związku łącznościowców w Londynie w wykazie naszych oddziałów terenowych.

Sąd nie zgłosił natomiast zastrzeżeń do faktu wymienienia w statucie Związku łącznościowców w Londynie jako naszego oddziału autonomicznego.

Po wniesieniu poprawek i uzupełnień złożyliśmy wniosek ponownie i 24 kwietnia 2007 roku Światowy Związek Polskich Żołnierzy łączności został wpisany do KRS pod numerem 0000279189.

W związku z przypadającym w 2007 roku jubileuszem 15-lecia naszego Związku w czerwcu tegoż roku zorganizowaliśmy Zjazd Jubileuszowy połączony ze Zlotem łącznościowców Wszystkich Pokoleń i II Zjazdem zegrzyńskiego Klubu Krótkofalowców.

W Zjeździe wzięło udział 53 członków naszego Związku, 12 łącznościowców weteranów - naszych sympatyków, 30 krótkofalowców i 11 gości – łącznie 106 osób.

Zjazd zakończyliśmy koleżeńskim obiadem w Kasynie Wojskowym w Zegrzu.

W wprowadzonej przez pana ministra Aleksandra Szczygło atmosferze niechęci i podejrzliwości do wojskowych weteranów służących kiedyś w ludowym Wojsku Polskim podjęliśmy we wrześniu 2007 roku wysiłek zawarcia porozumienia o współpracy na-

szego Związku z MON. Sądziliśmy, że pomoże to naszemu Związkowi w rozwiązywaniu niektórych trudności, jakie zwłaszcza napotykały nasze oddziały terenowe w swej działalności statutowej. Już po upływie 5 miesięcy w lutym następnego 2008 roku zostaliśmy zaproszeni do Ministerstwa, gdzie poproszono nas o wniesienie poprawek do statutu, jako warunku koniecznego do dalszego rozpatrywania wniosku. Zastrzeżenia MON dotyczyły:

- wymieniania w statucie Związku łącznościowców w Londynie jako naszego oddziału autonomicznego. Musieliśmy się zgodzić na skreślenie nazwy tego oddziału ze statutu, utrzymując nadal z nim współpracę - jak długo on istnieje;

- stosowania w statucie nazwy „Muzeum Łączności”, którym nasz Związek się opiekuje, a którego twórcą jest autor tego artykułu. Zalecono nam przekazanie jego zbiorów do Sali Tradycji Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki – co uczyniliśmy;

- podawanie w statucie adresu Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki jako adresu naszego Związku. Po uzyskaniu zgody pana pułkownika dr Mirosława Pakuły, by jego mieszkanie własnościowe było adresem Związku, tę sprawę też udało się nam załatwić.

Ponieważ wprowadzenia zmian do statutu może dokonać Walny Zjazd Delegatów, Rada Związku postanowiła zwołać Nadzwyczajny Walny Zjazd do Warszawy na dzień 15 maja 2008 roku. Po wprowadzeniu do statutu tych wymuszonych na nas zmian wystąpiliśmy o dokonanie odpowiedniej korekty wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym, ale zanim dostaliśmy odpowiedź z KRS - Ministerstwo Obrony Narodowej ostatecznie 6 czerwca 2008 roku odrzuciło nasz wniosek o zawarcie porozumienia. Poinformowano nas jednak, że istnieje możliwość dotowania przez MON niektórych naszych przedsięwzięć, bez względu na to, czy mamy, czy też nie mamy podpisanego z MON porozumienia o współpracy. Skorzystaliśmy z tego w tym roku uzyskując dotację na organizację wspólnie z Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki konferencji poświęconej jubileuszowi 90 lat działania zegrzyńskiego ośrodka kształcenia kadr łączności.

Po śmierci przewodniczącego Sądu Koleżeńckiego Kolegi Henryka Gilla zdekompletował się skład tego organu, wobec czego na Nadzwyczajnym Zjeździe 15 maja 2008 roku uzupełniono jego skład. Obecnie Sąd Koleżeńcki liczy 5 osób reprezentujących wszystkie krajowe oddziały Związku:

1. Zygmunt Dżendżera – Oddział „Śrem”.
2. Jan Kowalski - Oddział „Sieradz”.
3. Bolesław Sokół - Oddział „Warszawa - Rakowiecka”.
4. Jerzy Więclawski - Oddział „Wrocław”
5. Tadeusz Zientek - Oddział „Warszawa - Świętokrzyska”.

W okresie minionych 3 lat udało się nam wydać 6 publikacji, w tym czterech „Komunikatów Zarządu Głównego” i dwóch „Przeglądów Łączności i Informatyki”, a mianowicie:

Komunikat Nr 17 - w październiku 2006 roku wydrukowany częściowo dzięki panu płk. Włodzimierzowi Nowakowi w drukarni Sztabu Generalnego WP, a częściowo dzięki panu generałowi Wojciechowi Wojciechowskiemu i panu płk. Jerzemu Stworze w Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu. „Komunikat” zawiera, między innymi, informacje o V Walnym Zjeździe, o Koleżeńskich Zjazdach Wszystkich Pokoleń Łącznościowców w Sieradzu oraz w Białobrzegach i Zegrzu, historię kościoła garnizonowego w Zegrzu z apelem o ufundowanie przez członków naszego Związku jednego z witraży oraz wspomnienia Koleżanki por. Zofii Rogowskiej (Oddział „Wrocław”) z jej żołnierskiej drogi w 1. Armii WP w latach 1943 – 1945.

Komunikat Nr 18 - w czerwcu 2007 roku wydrukowany bezpłatnie dzięki staraniom kolegi mjr. Janusza Czerwińskiego w Zakładach Poligraficznych TECHGRAF w Łańcucie. „Komunikat” zawiera informacje o Jubileuszu 15-lecia Związku, o współpracującym z nami Klubie Krótkofalowców w Zegrzu oraz wspomnienia Kolegi mjr. Andrzeja Siekierskiego (Oddział „Warszawa – Rakowiecka”) o jego działaniu podczas drugiej wojny światowej w Wojsku Polskim we Francji oraz w wywiadowczej „Sieci F-2” w latach 1939 – 1945.

Komunikat Nr 19 - w czerwcu 2008 roku wydrukowany również bezpłatnie dzięki koledze mjr. Januszowi Czerwińskiemu w tych samych Zakładach w Łańcucie. „Komunikat” zawiera informacje o odbytym rok wcześniej Jubileuszowym Zjeździe w Zegrzu oraz 3 artykuły wspomnieniowe: Koleżanki por. Józefy Małek (Oddział „Wrocław”) z jej służby w łączności 1. Armii WP w latach 1944 – 1945, Koleżanki por. Wandy Zwierzyńskiej (Związek Łącznościowców w Londynie) o jej drodze poprzez zesłanie na Sybir do 2. Korpusu Polskiego gen. Andersa i jej służbie podczas kampanii włoskiej w latach 1944 – 45 oraz Kolegi płk. Ryszarda Piotrowskiego (Oddział „Warszawa – Rakowiecka”) o jego zesłaniu do Kazachstanu i służbie w łączności 1. Armii WP w latach 1943 – 45.

Bieżący **Komunikat Nr 20** wydrukowany aktualnie we wrześniu 2009 roku w Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki.

Przegląd Łączności i Informatyki Nr 3 - w 2007 roku ze „Studium Łączności w Kampanii Polskiej 1939 roku” opracowanym przez kpt. łączn. Zygmunta Chamskiego.

Przegląd Łączności i Informatyki Nr 4 - w 2008 roku z opracowaniem mjr. Antoniego Krzyczkowskiego „Współpraca Państwowej Sieci Telekomunikacyjnej z Wojskami Łączności w Kampanii Polskiej 1939 roku”.

Oba „Przeglądy” zostały wydrukowane dzięki panu płk. Andrzejowi Brzozie w drukarni Wydawnictw Specjalnych Sztabu Generalnego WP, a dodruk numeru 3 został wykonany w Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu dzięki panu płk. Markowi Stolarzowi.

Działalność wszystkich oddziałów Związku w minionych trzech latach miała na celu integrację lokalnych środowisk łącznościowców, zacieśnianie więzi koleżeńskich, a także utrwalanie tradycji i pamięci o historii Wojsk Łączności.

W Oddziale „Sieradz” zorganizowano w tym celu kilka spotkań z Kolegami służącymi w sieradzkich jednostkach łączności w latach powojennych oraz z byłymi dowódcami szczebla centralnego i lokalnego Wojsk Łączności. Na spotkaniach z młodzieżą szkół sieradzkich w Sali Tradycji 15 Sieradzkiej Brygady Wsparcia Dowodzenia zapoznawano ją z historią jednostek wojskowych stacjonujących w Sieradzu w latach międzywojennych i po drugiej wojnie światowej. W dniu 1 listopada wspólnie z młodzieżą odwiedzano

i porządkowano groby żołnierzy spoczywających na cmentarzu w Sieradzu składając na nich wiązanki kwiatów i zapalając znicze.

Oddział współpracuje z Kołem ZBZZ i OR WP w Sieradzu oraz Stowarzyszeniem Przyjaciół 15. SBWD.

Oddział „Śrem” także nawiązał ścisłą współpracę z miejscowym Kołem ZBZZ i OR WP, a ponadto ze Związkiem Kombatan-tów i Byłych Więźniów Politycznych RP, Stowarzyszeniem Miłośników Jednostki Wojskowej w Kórniku i Kołem Miłośników Ziemi Śremskiej. Zorganizował pokaz filmów i zdjęć ze zjazdów ŚZPŻŁ, współuczestniczył w organizacji festiwalu pieśni patriotycznych dla młodzieży szkolnej.

Dobrze się też układa współpraca Oddziału „Warszawa-Rakowiecka” z miejscowym Kołem ZBZZ i OR WP. Oba stowarzy-

szenia organizują wspólne zebrania i spotkania wspomnieniowe Kolegów łącznościowców, spotkania z byłymi kierownikami naczelnymi organów dowodzenia Wojsk Łączności, obecnymi szefami wojskowych instytucji łączności i informatyki oraz producentami nowoczesnego sprzętu łączności. Tradycyjnie oba stowarzyszenia organizują co roku koleżeńskie składkowe spotkania noworoczne.

W przeddzień 1 listopada każdego roku Koledzy z Oddziału składają specjalne proporzyczki na grobach zmarłych Koleżanek i Kolegów na legionowskim i warszawskich cmentarzach.

Członkowie Oddziału „Warszawa-Świętokrzyska” biorą każdego roku udział w uroczystościach związanych z kolejnymi rocznicami wybuchu Powstania Warszawskiego na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Spotykają się wówczas na odprawianej specjalnie dla nich Mszy św. w kościele św. Zygmunta w Warszawie połączonej z Apelem Poległych i składają wiązanki kwiatów na grobach poległych i zmarłych Koleżanek i Kolegów z Armii Krajowej.

Oddział organizuje ponadto corocznie koleżeńskie spotkania opłatkowe na Boże Narodzenie i spotkania na Wielkanoc z tradycyjnym świątecznym jajeczkiem.

Działający od dwóch lat Oddział „Wrocław” przeprowadził już kilka zebrań z interesującymi odczytami o tematyce związanej z historią Wrocławia, rocznicą jego wyzwolenia i świętem 10 Wrocławskiego Pułku Dowodzenia oraz wkładem Polskich Sił Zbrojnych w rozgromienie niemieckiego faszystwu. Zorganizował ponadto prezentacje ciekawych książek o tematyce związanej ze Śląskim Okręgiem Wojskowym i Wojskami Łączności.

* * *

Główne trudności, na jakie napotykał Zarząd ŚZPŻŁ w swej działalności to:

- spadek sił witalnych jego członków. Średnia wieku prezydium Zarządu Głównego wynosi obecnie 78 i $\frac{3}{4}$ roku, przy czym prezes i wiceprezes mają po 81 lat;

- „wypalenie się” liderów i brak chęci do pracy społecznej Kolegów. Wynika to, między innymi, z powodu starzenia się Kolegów – np. średnia wieku członków Oddziału „Warszawa - Rakowiecka” przekroczyła 80 lat;

- brak jakiegokolwiek pomieszczenia, gdzie Zarząd mógłby się spotykać w różnych nagłych sytuacjach. Możemy, dzięki wstawiennictwu pana generała Wojciecha Wojciechowskiego i uprzej-

mości komendanta Centrum Informatyki i Łączności Obrony Narodowej pana płk. dr. inż. Lecha Kwiatka korzystać jeden raz co drugi miesiąc z jego sali konferencyjnej, ale jest ona wykorzystywana wtedy przez Oddział „Warszawa-Rakowiecka” naszego Związku. Zarząd Główny skorzystał z tej sali praktycznie jeden raz w kwietniu tego roku (z tej samej sali korzysta też nasze bratnie Koło Nr 41 ZBZZ i OR WP);

- brak najmniejszego nawet finansowego wsparcia ze strony wojska, kompletny brak środków na działalność wydawniczą; wydane przez nas w minionym 3-leciu broszurki (łącznie 6 sztuk) były wydrukowane dzięki naszym Kolegom w mundurach na granicy obowiązujących przepisów (a nawet z ich przekroczeniem) lub dzięki sprytowi i zapobiegliwości naszego najmłodszego obecnie Kolegi Janusza Czerwińskiego z zegrzyńskiego Klubu Krótkofalowców.

Mirosław Pakuła, Artur Strużyk

ZARYS HISTORII INFORMATYZACJI ZEGRZYŃSKIEGO OŚRODKA KSZTAŁCENIA

Lata 70., 80. i 90.

Pierwsze urządzenia do przetwarzania danych trafiły do Zegrza w latach 70. w czasie funkcjonowania Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności. W budynku nr 5 powstał Ośrodek Przetwarzania Danych (OPD). W sali o powierzchni ponad 100 m² zainstalowano komputery „Odra” z pamięciami masowymi w postaci papierowych kart i taśm perforowanych, a potem w postaci taśm magnetycznych 1/2 cala. Urządzeniami służącymi do komunikacji z komputerami były terminale znakowe i drukarki wierszowe (potem igłowe). Ze względu na specyficzne wymagania klimatyczne komputerów „Odra” pomieszczenie, w którym się znajdowały zostało wyposażone w klimatyzację z nawilżaniem i jonizacją powietrza.

Rozmontowanie systemu „Odra” nastąpiło w latach 80., kiedy to na rynku mikrokomputerów zaczęły pojawiać się maszyny IBM XT, a potem AT z urządzeniami peryferyjnymi o znacznie zredukowanych gabarytach i zapotrzebowaniu na energię elektryczną oraz komputery 8-bitowe ZX Spectrum i Amstrad-Schneider.

W pewnym okresie zajęcia z informatyki dla podchorążych prowadzone były głównie na komputerach Amstrad-Schneider i ZX Spectrum oraz na krajowym produkcie Meritum. Pamięć masową dla tych maszyn stanowił magnetofon kasetowy MK-232p. Nauka informatyki obejmowała głównie obsługę mikrokomputerów i programowanie w języku Basic. Poważniejsze zadania dotyczyły systemu operacyjnego CPM i DOS dla komputerów IBM.

Z Ośrodka Przetwarzania Danych powstał Ośrodek Przetwarzania Informacji (OPI). Początkowo komputery pracowały jako stanowiska autonomiczne. W miarę pojawiania się większych ilości komputerów klasy IBM PC XT/AT, zajęcia z informatyki zaczęły obejmować tylko pracę na tym właśnie sprzęcie pod DOS'em i naukę programowania w języku Pascal.

Ośrodek Przetwarzania Informacji funkcjonował do roku 1990. Potem został utworzony Zakład Teleinformatyki, który rozpoczął współpracę z innymi ośrodkami teleinformatycznymi w kraju. Współpracowano z Komitetem Badań Naukowych (KBN), Naukową Akademicką Siecią Komputerową (NASK), Wojskową Akademią Techniczną (WAT) i innymi technicznymi uczelniami cywilnymi. Współpraca ta zaowocowała powstaniem w WSOWŁ sal wykładowych wyposażonych w sieci komputerowe oparte o komputery IBM i sieciowy system operacyjny Novell. Funkcjonowały wówczas dwie pracownie z sieciami komputerowymi. Architektura zastosowana do ich budowy to Ethernet 10BaseT na magistrali typu Bus. Pracownie te funkcjonowały do końca istnienia WSOWŁ. Potem w CSŁiI jedna z pracowni była wykorzystywana w szkoleniu kadetów Szkoły Chorążych w Zegrzu.

Innym poważnym przedsięwzięciem teleinformatycznym w WSOWŁ było zbudowanie na początku lat 90. we współpracy z KBN jednej z pierwszych w kraju światłowodowych sieci komputerowych. Sieć ta łączyła ze sobą kilka budynków – OPI (budynek nr 5), sztab (budynek nr 1) oraz blok szkolny (budynek nr 4). Była to sieć bardzo nowoczesna, wyposażona w światłowodowe urządzenia aktywne i karty sieciowe do komputerów. Jej architektura to ARC-NET 100 Mbit/s w topologii gwiazdy. Dzięki powstaniu tej sieci pracownicy dydaktyczni zyskali nowe narzędzia umożliwiające automatyzację pracy. Napisany został między innymi program ROZKAZ, który umożliwiał redagowanie i przeglądanie rozkazu dziennego komendanta przez sieć (1991). Sieć ta pracowała również na sieciowym systemie operacyjnym Novell.

Przełomowym momentem w historii informatyzacji Zegrza było uruchomienie połączenia z siecią Internet. Początki dostępu do Internetu sięgają roku 1993, kiedy to telefoniczne numery do-

stępowe uruchomiła NASK. „Dostanie się” do sieci zajmowało często godziny. Operowanie w samym Internecie było czysto tekstowe i przypominało obsługę systemów operacyjnych typu Unix. Mimo to Internet stał się kopalnią wiedzy i udostępnił możliwość rozsyłania poczty elektronicznej po całym świecie.

W 1995 roku w wyniku współpracy z KBN i NASK, WSOWŁ uzyskała dostęp do sieci przez stałe łącze o przepustowości 64 kbit/s. Pierwszy raz można było obejrzeć Internet w kolorach przez dostęp do serwisów WWW. Był to jak na owe czasy duży skok technologiczny. Stałe łącze było wtedy rzadkością, gdyż jako dostęp do Internetu służyły głównie zwykłe linie telefoniczne, które były zawodne i powolne.

Lata 1997-2009

Kolejny etap w informatyzacji ośrodka zegrzyńskiego nastąpił po rozwiązaniu Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności i utworzeniu w 1997 roku Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki.

Mimo, że WSOWŁ posiadała sieć komputerową, rozwój technologii informatycznych i zmiany w standardach wymusiły w CSłiI zmiany w strukturze teleinformatycznej. W kwietniu 1999 roku firma Ster-Projekt S.A. rozpoczęła budowę strukturalnego okablowania informatycznego. Do września 2000 roku wykonano sieć, w której połączenia między budynkami były światłowodowe, a okablowanie wewnątrzbudynkowe zostało wykonane drutem miedzianym. W budynku sztabu i w bloku szkolnym powstały połączenia światłowodowe bezpośrednio do komputerów. Sieć obejmuje obecnie wszystkie budynki Centrum - około 300 punktów logicznych i 50 światłowodowych, zarządzanych w 30 punktach dystrybucyjnych. Ponadto w niektórych salach wykładowych zostały zbudowane sieci lokalne.

Okablowanie Centrum umożliwiło utworzenie 2 oddzielnych sieci komputerowych, jakie wykorzystuje CSłiI: sieć z dostępem do Internetu i sieć MIL-WAN (rozległa sieć komputerowa resortu Obrony Narodowej z dopuszczeniem do wymiany informacji niejawnych o klauzuli „zastrzeżone”).

W zakresie dostępu do sieci Internet nastąpiły istotne zmiany. Stałe łącze do NASK przestało być wykorzystywane, ponieważ MON uruchomiło dostęp do sieci po wojskowych liniach telefonicznych. Centrum mogło korzystać z 3 jednoczesnych połą-

czeń modemowych. Wykorzystywał je Cykl Informatyki i Zespół Informatyki. Ponieważ zapotrzebowanie na Internet rosło, w 2000 roku CSŁiI jako jedna z pierwszych instytucji w rejonie Legionowa uzyskała dostęp do usługi SDI oferowanej przez TP S.A. Usługa SDI oferowała przepływność 115 kbps i stały adres IP. Usługę SDI zainstalowano w Cyklu Informatyki i obsługiwała ona głównie dostęp do Internetu dla kadetów Szkoły Chorążych.

Ponieważ zapotrzebowanie na sieć wciąż rosło, w 2003 roku zostało uruchomione łącze 2 mbps do firmy Telenergo S.A. Dzięki niemu Internet mógł być rozpowszechniony w całym Centrum i w chwili obecnej korzysta z niego codziennie kilkadziesiąt komputerów jednocześnie.

1 października 2003 roku Centrum uruchomiło swoją stronę internetową o adresie: www.cslii.mil.pl

Administrowaniem sieciami w CSŁiI zajmuje się Zespół Informatyki. Pod opieką ma ponad pół tysiąca różnych urządzeń teleinformatycznych i komputerowych. Prowadzi także pod względem technicznym stronę WWW.

Od samego początku istnienia, w Centrum Szkolenia łączności i Informatyki jest realizowane szkolenie słuchaczy w zakresie informatyki. Szczególny rozwój w tym zakresie nastąpił od roku 2001.

Wśród kursów specjalistycznych realizowanych w latach 2001-2009 znalazły się między innymi:

- kursy obsługi Polowych Węzłów Informatycznych (PWI),
- kursy obsługi Zintegrowanego Węzła Teleinformatycznego (ZWT) „Jaśmin”,
- kursy informatyczne na potrzeby PKW w Iraku (sieci LAN i WAN, administrowanie serwerem Windows 2000, Exchange 2000, PWI),
- kursy administratorów sieci teleinformatycznych (sieci LAN, administracja serwerem Windows 2000),
- kursy obsługi zautomatyzowanego systemu dowodzenia wojsk obrony przeciwlotniczej „Łowcza/Rega”,
- kursy obsługi zautomatyzowanego systemu dowodzenia „Szafran-ZT” (operatorzy i administratorzy).

Warto pamiętać, że problematyka informatyczna znajduje się także w innych programach szkolenia realizowanych w CSŁiI.

W ostatnich latach w Centrum zostały wprowadzone komputerowe programy symulacyjne do nauki obsługi radiostacji. W chwili obecnej w CSŁiI znajdują się 4 sale tego typu z symulatorami: radiostacji pola walki rodziny PR4G oraz f@stnet, radiostacji Harris serii Falcon I i Falcon II. Użycie programów symulacyjnych jest przełomem w nauczaniu obsługi sprzętu łączności i z pewnością ta tendencja będzie się utrzymywać.

W dzisiejszych czasach informatyka wkroczyła w każdą sferę naszego życia. Nie wyobrażamy już sobie codziennej pracy bez komputera i korzystania z sieci. Nasze Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki będzie z pewnością coraz więcej korzystało z urządzeń i sieci komputerowych w procesie szkolenia.

Stanisław Markowski

PIERWSZY ROK W MUNDURZE

Zacząłem się latem 1949 roku. Pracowałem jako technik elektryk (po maturze w Gdańskich Technicznych Zakładach Naukowych) w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Nadmorskiego w Gdańsku. Małą maturę uzyskałem w lipcu 1945 roku w Mławie, a następnie jedną z praktyk wakacyjnych odbyłem w mławskiej kolei wąskotorowej u Pana Bronisława Wyrzykowskiego.

Pewnego dnia otrzymałem wezwanie do Dowództwa Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy. Upomniała się o mnie Armia. Po krótkim badaniu lekarskim (to były tylko oględziny) i rozmowie z jakimś oficerem uznano mnie za potencjalnego kandydata na oficera rezerwy. Z racji wyuczonego zawodu miałem zostać łącznościowcem.

Po kilkunastu dniach z Rejonowej Komendy Uzuppełnień w Gdańsku otrzymałem dokument nakazujący stawić się 26 września 1949 roku w Zegrzu koło Warszawy. Oznaczonego dnia, po całonocnej podróży zatłoczonym pociągiem, znalazłem się na stacji w Legionowie skąd miałem już tylko 7 km do celu. Okazało się, że ten sam cel wpisany w dokumenty miało jeszcze paru młodych ludzi, którzy wysiedli z tego samego pociągu. Od tubylców dowiedzieliśmy się, że nie ma co liczyć na jakieś środki komunikacji i trzeba do Zegrza dotrzeć pieszo. To tylko 7 km.

Po półtoragodzinnym marszu stanęliśmy pod bramą Szkolnego Pułku Radio. Ponieważ mieliśmy trochę czasu, siedliśmy na

wale nad fosą naprzeciw bramy, spożyliśmy resztę matczynego prowiantu zakropionego resztką podróznego alkoholu i z ułańską fantazją przekroczyliśmy bramę, która była granicą niewiadomego. Fantazja szybko nas opuściła.

Żołnierz dyżurny zaprowadził nas do starego, parterowego budynku pamiętającego carskie czasy (na jego fundamentach stoi dziś hala sportowa), gdzie formowała się Szkolna Kompania Oficerów Rezerwy Łączności Nr 20. Koszary były jednym wielkim placem budowy. Parę setek rzemieślników i żołnierzy Szkolnego Pułku Radio odbudowywało wypalone w czasie wojny budynki, a nad wszystkim czuwał przechadzający się wśród nich dowódca Pułku – płk Wiktor Zarucki.

Wpadliśmy w młyn do mielenia poborowych. Strzyżenie „na zero”, pobieranie „sortów mundurowych”, zdawanie cywilnych „ciuchów”, napychanie sienników (ci, którzy w domu sypiali w piernatach mieli wiele problemów), ścielanie łóżek. Ta ostatnia czynność okazała się jedną z najważniejszych w pierwszych miesiącach służby.

Wszystko odbywało się pod czujnym okiem podoficerów, którym przewodził szef kompanii plut. Gronostaj. Wszyscy oni z widoczną satysfakcją wykazywali nam naszą bezgraniczną indolencję i nieprzystosowanie do żołnierskiego bytowania. Okazało się, że ja, 21-letni mężczyzna nic nie umiem. Nie umiałem stać ani chodzić, nie potrafię się ubrać ani rozebrać, nie mam pojęcia o ścieleniu łóżka, nie mogę się doliczyć gwoździ pod butami (a powinno ich być 32 pod każdym butem) – jednym słowem kompletna oferma. Całe szczęście, że troskliwi przełożeni przydzielili nam dowódców drużyn, którzy nas wszystkiego uczyli. A czynili to gorliwie stosując trzy podstawowe zasady dydaktyki wojskowej: **„ja was nauczę, ja wam pokażę, wy mnie sobie zapamiętajcie”**. Rzeczywiście nauczyli mnie i pokazali co trzeba, a niektórych z nich „sobie zapamiętałem”.

Oprócz szefa plut. Gronostaja spokojnego, lecz energicznego, nauczyciela z zawodu, wyróżniał się kpr. Sudomirski, wielkie chłopisko o niespotykanie donośnym głose. Kiedy pewnego razu w czasie obiadu wszedł na stołówkę oficer dyżurny pułku z trębaczem by ogłosić jakieś zarządzenie porządkowe, grany na trąbce sygnał „słuchajcie wszyscy” ginał w ogólnym gwarze i szczęku aluminiowych misek i takich samych sztucców. Wtedy podniósł się od stołu potężny Sudomirski, ryknął „uwaga” i natychmiast zapanaowała cisza po to tylko, byśmy się dowiedzieli, iż dziś właśnie, w ramach czasu wolnego odbędzie się generalne sprzątanie „rejonów”.

Pamiętam kaprala Szmita, małego, wiecznie pokrzykującego przenikliwym głosem. Po kilkudziesięciu latach spotkałem go w Wałczu, gdy przybył na przysięgę swojego syna odbywającego służbę w 1. pułku łączności. Dowódcą mojej drużyny był kapral Koperski, cichy i spokojny, chodząca dobroć.

W październiku przybyli do pułku nowo promowani oficerowie, absolwenci OSŁ w Sieradzu. Wśród nich był mój kolega szkolny i przyjaciel sprzed wojny i z lat okupacji – Roman Faliński. Miałem już wtedy wpojony tak wielki szacunek do wszelkich szarż, że po prostu bałem się do niego podejść. Wykorzystałem jednak okazję, kiedy znalazł się w pobliżu naszego rejonu zakwaterowania i rozmawiał właśnie z jednym z naszych dowódców plutonów. Przeszedłem obok dziarskim krokiem oddając honory najpiękniej jak potrafiłem. Poznał mnie, serdecznie się ze mną przywitał, a że działo się to na oczach paru naszych podoficerów, miałem odtąd u nich pewne fory. Oni też mieli wpojony szacunek dla wyższej szarży.

Dostaliśmy dowódców plutonów. Pierwszy pluton objął ppor. Kudajczyk. Wysoki, smukły o bardzo dobrej prezencji. Drugim plutonem dowodził ppor. Adamski, niewysoki, wysportowany i zawsze pogodny. Dla podwładnych to był „brat łąta”. Spotkaliśmy się później w WAT gdzie był jakimś laborantem. Dowódcą trzeciego (mojego) plutonu został por. Józef Nowak. Masywne chłopisko o łagodnym usposobieniu. Dobrze go wspominam. W czwartym plutonie był najstarszy z nich stażem por. Sarosiek, późniejszy wykładowca łączności w WAP-je.

Dowódcą kompanii był kpt. Tadeusz Kucharz, żołnierz kompanii łączności 1. Dywizji, uczestnik bitwy pod Lenino, później zdobywał Pragę, walczył na Wale Pomorskim i zdobywał Berlin. Oficerem został jeszcze w czasie wojny. Niewysoki, energiczny, sprawiedliwy. Stosował oryginalne metody wychowawcze. Kiedy przyjmował podchorążego do raportu, stawiał go przy drzwiach swojej kancelarii na baczność, sam siadał przy biurku i łagodnie perswadował nicponiowi niestosowność jego zachowania. Był cały czas dobrotliwie uśmiechnięty i tłumaczył, wyjaśniał, pouczał z widoczną troską o dobro stojącej przed nim ofiary. Po godzinie takiej prelekcji największy zbrodniarz był skruszonym a największy jełop rozumiał, o co chodzi. Bywało, że dostało się całej kompanii. Wtedy staliśmy w dwuszeregu na korytarzu, dowódca siadał przed frontem na taborecie, szef kompanii dbał o to, by drugi szereg nie opierał się o ścianę i dwie godziny słuchaliśmy monologu wypowiedanego z widoczną troską o nasze zdrowie moralne. „Ludzki był pan” i dobrze go wspominam.

Zastępcą dowódcy kompanii ds. szkolenia był por. Stanisław Szewczyk, energiczny i ruchliwy. Myślę, że spełniał rolę pułkowego fotografa. Na wszystkich uroczystościach krzątał się z aparatem fotograficznym. Kiedyś prowadził naszą kompanię na jakąś uroczystość do Serocka. Na komendę: „śpiew” zaczęliśmy śpiewać naszą ulubioną piosenkę o miłosnych perypetiach pewnej pensjonarki. Ze szczególnym zrozumieniem śpiewaliśmy fragment: „*on nie winien, ona winna, bo mu dawać nie powinna, a on tylko trochę winien, bo nalegać nie powinien*”. Rozeźlił się porucznik na takie bezceństwa, przerwał śpiew, dał komendę „baczność” i szliśmy jakiś czas „z przytupem”, następnie „spocznij” i znów „śpiew”. My znów o pensjonarce. Wobec tego: „biegiem marsz”, „lotnik – kryj się” i inne temu podobne atrakcje aż do bram Serocka. Było wesoło.

Zastępcą dowódcy ds. politycznych był nieszkodliwy i bezbarwny por. Flak, którego sylwetka odpowiadała jego nazwisku.

Życie w kompanii nie było monotonne, o co dbali nasi podoficerowie. Dzień zaczynał się pobudką o szóstej rano. Przebiegała ona według ustalonego ceremoniału. Trębacz grał sygnał pobudki na centralnym placu koszar. Na dźwięk trąbki podoficer dyżurny kompanii wrzeszczał przeraźliwym głosem: „pobudka, pobudka, pobudka wstać!”. Na pierwsze wezwanie żołnierz winien otworzyć oczy, na drugie – usiąść na łóżku, na trzecie – zeskoczyć na podłogę. Często podoficerowie kontrolowali realizację tego niepisanego ceremoniału i wtedy – początkowo wkurzeni a później rozbawieni – powtarzaliśmy kolejne fazy tej niezmiernie ważnej czynności.

Gimnastyka poranna składała się z biegu i ćwiczeń w miejscu „na 16 temp”. Było to 16 skłonów, wymachów i przysiadów wykonywanych rytmicznie i w ustalonej kolejności. Raz w tygodniu było to wykonywane całym pułkiem przy dźwiękach pułkowej orkiestry. Na ustawionym przed frontem stole stał wysoki i postawny szef sztabu mjr Dąbrowski, orkiestra grała pięknego walca „Na falach Amuru” a kilkuset półnagich drabów (oczywiście wszystko „wyrównane i pokryte”) wykonywało skomplikowane ewolucje choreograficzne. Dziś takie pokazy można oglądać tylko w Chinach i Korei Północnej.

Następnie toaleta poranna w zimnej wodzie i poranna modlitwa. Modliliśmy się chyba do listopada, to znaczy do momentu, kiedy ministrem został Rokossowski (aż dziw, że biskup połowy dwojga imion do dziś nie przywrócił tej tradycji). Na modlitwie porannej śpiewaliśmy „*Kiedy ranne wstają zorze*” a wieczorem „*Wszystkie nasze dzienne sprawy*”. Żadnego kapelana nie widzia-

łem na oczy. Modlitwę poprzedzała zbiórka i komenda: „niewierzący wystąp”. Początkowo wszyscy byli wierzący. Wkrótce jednak ktoś wpadł na pomysł, że w czasie modlitwy można jeszcze poprawić łóżko i zapalić papierosa. Grono niewierzących zaczęło rosnać. Ale nasi podoficerowie szybko się w tym połapali, zastosowali odpowiednią „ewangelizację” i zapobiegli szerzącej się epidemii.

I wreszcie wymarsz na śniadanie. Nasze posiłki nie przypominały na ogół uczt Lukullusa. Śniadania i kolacje były chyba znośne dla tych, którzy przeżyli okupacyjne niedojadanie, w każdym razie nie utrwaliły się w mojej pamięci. Natomiast obiady pamiętam do dziś. Kasza o kalibrze dziś już nie spotykany, ziemniaki obierane „starannie” przez naszych kolegów z batalionów liniowych (my nie mieliśmy dyżurów w stołówce), do tego śledzie słone jak Morze Martwe, jajka przechowywane w wapnie tzw. wapniaki, które nawet po ugotowaniu zachowywały charakterystyczny smrodek, lub ogromne tłuste dorsze, na cześć których powstała rymowanka: „*ryba lepsza, ryba gorsza, nie ma gorszej już od dorsza*”. Mięso bywało bardzo rzadko i nie przypominało nigdy schaboszczaka. Dwa razy do obiadu dostaliśmy po 50 gramów wódki (słynna Perła). Było to w pierwszy dzień Wielkiej Nocy i 22 lipca. Picie tego nektaru z aluminiowych kubków było nie lada przeżyciem, wobec czego część z nas oddała swoje porcje podoficerom lub co bardziej spragnionym kolegom.

Zajęcia tzw. ogólnowojskowe (musztra, strzeleckie, WF) prowadzili z nami podoficerowie pod formalnym nadzorem oficerów. Zajęcia specjalistyczne prowadzili dowódcy plutonów w nowo wybudowanym bloku szkolnym. Szczytem wiedzy teoretycznej było opanowanie „przebiegu prądów” na schematach krótkofalowej radiostacji przenośnej RBM-1 i ultrakrótkofalowej A7-A oraz ogólna znajomość schematu radiostacji samochodowej RSB. Najwięcej wagi przywiązywano do nauki odbioru i nadawania znaków Morse’a (to się nazywało zajęcia z SES). Docelowe było uzyskanie tempa 12 grup (60 znaków/min). Nie wszystkim się to udało, ale ja osiągnąłem to bez większych trudności.

Nasze wychowanie polityczne zasadzało się na zajęciach politycznych prowadzonych przez por. Flaka i informacjach prasowych tzw. „prasówkach”. Rezultaty tych przedsięwzięć były raczej mizerne.

Oprócz spełnienia codziennego, żmudnego obowiązku żołnierskiego, kwitło w kompanii życie kulturalne i sportowe. Mieliśmy zupełnie przyzwoity chór, w którym brylował kolega Burda posia-

dacz silnego i czystego tenoru. Popisowym numerem chóru była piękna, gruzińska pieśń „*Hej słowiki, słowiki uciszcie swój śpiew, niech żołnierze podrzemią wśród drzew ...*”. Bardzo lubił tę pieśń dowódca pułku płk Zarucki, a później się okazało, że przepadał za nią pewien Gruzin urzędujący na Kremlu.

Mieliśmy dobre drużyny siatkówki (prowadził ją Franek Ćwik – późniejszy sędzia międzynarodowy tej dyscypliny) oraz koszykówki (prowadzoną przez Mariana Golimowskiego – byłego zawodnika poznańskiej Warty). Autor niniejszego rozdziału występował w podstawowych składach obu tych zespołów. Odnosiliśmy „oszałamiające” sukcesy gromiąc okoliczne gminne, a nawet powiatowe drużyny. W każdą sobotę ukazywała się kompanijna gazetka ścienna (była chyba pierwowzorem gazet „wielkich hieroglifów” z okresu chińskiej rewolucji kulturalnej). Ja redagowałem teksty, a Edek Kokalski dbał o jej formę graficzną. Gazetka zawierała zawsze najnowsze informacje z życia towarzyskiego kompanii („prawdziwe, czy nieprawdziwe, ale zawsze świeże”) i budziła powszechne zainteresowanie.

Na wszelkie uroczystości wystawialiśmy kompanię honorową pułku. I tak w listopadzie 1949 roku przed sztabem witaliśmy przybyłego z wizytą nowego marszałka Polski i ministra obrony narodowej Konstantego Rokossowskiego. Staliśmy zemocjonowani prezentując broń karabinami Mosina z rozłożonymi bagnetami, marszałek podszedł do nas w otoczeniu miejscowych notabli i przywitał się z nami w języku bardzo przypominającym nasz język ojczysty. Muszę przyznać, że zrobił na nas sympatyczne wrażenie. W styczniu następnego roku zawieziono nas do Warszawy, gdzie w koszarach na ul. Podchorążych stacjonował 5. pułk łączności. To było chyba wręczenie pułkowi sztandaru. Pamiętam dyrygującego całą uroczystością szefa sztabu pułku kpt. Kazimierza Mościckiego.

Gdzieś na początku grudnia złożyliśmy przysięgę i staliśmy się żołnierzami całą gębą. Mogliśmy już wychodzić na przepustki, które stanowiły bardzo rzadkie i upragnione wyróżnienie. Raz otrzymałem takie wyróżnienie. Po długim przygotowaniu i drobiazgowym sprawdzeniu przez podoficerów mojego wyglądu oraz znajomości zasad zachowania się na przepustce, wyszedłem za bramę, powlokłem się na przystanek autobusowy, postąłem tam kilkadziesiąt minut w bezskutecznym oczekiwaniu na jakiś autobus, następnie przespacerowałem się na most nad Narwią, tam postąłem przy balustradzie patrząc na leniwie płynącą wodę, w końcu naplułem do rzeki i wróciłem do koszar. Na Boże Naro-

dzenie otrzymaliśmy krótkie, chyba trzydniowe urlopy, a w noc sylwestrową stałem już na warcie przy bramie głównej naszych koszar.

Chyba na początku maja 1950 roku pułk wyruszył na poligon do lasu koło wsi Beniaminów (Amerykanie mają swój Las Vegas i Las Palmas, a my mieliśmy swój las Beniaminów). To było po drugiej stronie Narwi, w linii prostej ze 3 km, ale przez most ze-grzyński może dwa razy tyle. Mieszkaliśmy w dużych, dwumasztowych namiotach, spaliliśmy na drewnianych pryzkach, jadaliliśmy na stołówce „pod wiatą”, potrzeby higieniczne załatwialiśmy w przemysłowych, polowych urządzeniach. Umywalnia to były długie rury leżące na drewnianych stojakach. Na całej długości rury były nawierczone otwory, z których ciurkała woda. Mydło kładło się na mchu a lustro do golenia opierało na sęku pobliskiej sosny. Gdy padał deszcz, toaleta poranna miała szczególnie dużo uroku.



*Na warcie w ostatnim dniu 1949 roku.
Autor w środku.*

Szkolenie odbywało się w polu (właściwie – w lesie). Tylko treningi z pracy kluczem telegraficznym i zajęcia polityczne odbywały się pod dachem. Przeważały zajęcia z pracy na radiostacjach. Początkowo pracowaliśmy w ciągu dnia. Później zaczęły się seanse nocne ze względu na trudne warunki propagacji fal w późnych godzinach wieczornych i wczesnych porannych. Praca zaczynała się zawsze od wykopania ukrycia dla radiostacji. Ponieważ dysponowaliśmy tylko krótkimi łopatkami saperskimi a kopało się w słynnych, mazowieckich piaskach – zadanie nie było łatwe.

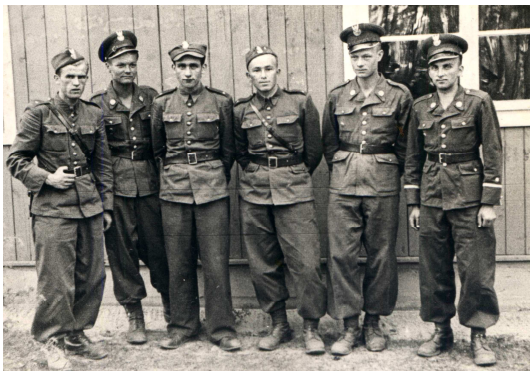
Stacja RBM-1 składała się z dwu skrzynek metalowych: lekkiej z aparaturą i ciężkiej z zasilaniem (dwa akumulatory do zasilania obwodów żarzenia i duża sucha bateria do zasilania obwodów anodowych). Ja jako dowódca radiostacji niosłem - oprócz karabinu - aparaturę i teczkę z dokumentacją (dane radiowe, tablica dyżurnego radiotelegrafisty, blankiety do nadawania i odbioru). Mój pomocnik (Czesio Rzepkowski) tarnosił zasilanie, zapasowy akumulator, torbę z anteną dipolową i latarnię naftową.

Po wykopaniu ukrycia i przykryciu go daszkiem z płaszczy namiotów, dowódca nawiązywał łączność i wymieniał pierwsze telegramy a pomocnik stał na warcie. Po pewnym czasie zmienialiśmy się rolami.

Dziś jeszcze, gdy wybieram się na spacer po beniaminowskim lesie, spotykam ślady naszej saperskiej roboty. Zresztą przez wiele lat jeszcze kopali tam łącznościowcy OSŁP z Sieradza i 5. pułku łączności z Warszawy.

W czerwcu lub lipcu odbyła się w Lublinie spartakiada sportowa Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Reprezentacja pułku skompletowana była głównie z podchorążych naszej kompanii. Tylko w drużynie piłki nożnej przeważali chłopcy z batalionów liniowych. Zajęliśmy pierwsze miejsce wśród samodzielnych pułków i syci chwały wróciliśmy do Beniaminowa.

Razem z nami stał na poligonie Szkolny Pułk Telegraficzno-Telefoniczny ze Zgierza. Tam też była Szkolna Kompania Oficerów Rezerwy o profilu przewodowym. Kolejdy z tej kompanii już w połowie lata zaczęli nam „kablować”, że zapadła decyzja o pozostawieniu nas w służbie zawodowej. Nasz dowódca ze szczerym uśmiechem zapewniał, że to bujda. W dalszym ciągu opiniował prośby kolegów do rektorów wyższych uczelni o przełożenie egzaminów wstępnych na okres po zakończeniu naszej służby.



Podchorążowie ze swymi dowódcami na zlocie przodowników szkolenia w Beniaminowie. Drugi od lewej – Autor, trzeci od lewej por. Flak, drugi od prawej pchor. Hendler, pierwszy od prawej pchor. Józio Dębski.

Gdzieś w połowie sierpnia nasza kompania powróciła do koszar a pułk pozostał jeszcze na poligonie. Zorganizowano dla nas komisyjny egzamin końcowy. Nasz dowódca cały czas przypominał, że wyniki egzaminów pójdą za nami na uczelnie i będą miały niewątpliwy wpływ na wyniki egzaminów wstępnych. No to chłopcy się starali. Według mojej ówczesnej wiedzy najlepszy okazał się

Józio Dębski. Po latach, w starych kronikach odczytałem, że to ja byłem prymusem. Pewnie dla tego, że byłem przewodniczącym kompanijnego ZMP, a poza tym miałem niezłe wyniki. Zresztą ta kolejność ani nie była podawana do oficjalnej wiadomości, ani nie miała wpływu na nasze dalsze losy.

Po zakończeniu egzaminów jeszcze kilka dni trwała sielanka. Nagle gruchnęła złowroga wieść: do magazynu mundurowego zwożą mundury oficerskie! Sprawdziliśmy – prawda! W kompanii zawrzało. Niektórych ogarnęła rozpacz. Jeden z moich kolegów oświadczył, że się zastrzeli. Ja mu obiecałem, że gdyby jemu nie wydali pistoletu pożyczę mu swojego (pistolet mu wydali i służył w wojsku z zamiłowaniem przez wiele lat). Dla mnie nie był to szok. Już wcześniej zadeklarowałem chęć pozostania w wojsku. Wojsko mi się podobało i było zwieńczeniem młodzieńczych marzeń snutych w czasie okupacji.

Kpt. Kucharz zebrał nas w świetlicy i oświadczył, że rozkazem ministra obrony narodowej zostaliśmy powołani do zawodowej służby wojskowej. Pamiętam jego słowa wypowiedziane z wielkim przejęciem: „Chłopcy, Ojczyzna was potrzebuje!”. I tak 9 września 1950 roku stanęło na placu przed trybuną 99 młodych ludzi w róż-



Autor odbiera akt nominacji na stopień chorążego z rąk dowódcy pułku płk. Wiktora Zaruckiego.

nych mundurach (lądowych, lotniczych i marynarskich) i w bardzo różnych nastrojach, którzy otrzymali pierwszy wówczas stopień oficerski – stopień chorążego. Po odczytaniu rozkazu ministra

obrony narodowej nominacji dokonał gen. Romuald Malinowski przez dotknięcie szabłą. „Patenty oficerskie” wręczył nam dowódca pułku płk Wiktor Zarucki. **To była pierwsza po wojnie promocja Oficerska w Zegrzu.** To był początek mojej 40-letniej służby w Wojskach Łączności. Czekał mnie jej pierwszy dwuletni okres, w którym dowodziłem plutonem podchorążych Oficerskiej Szkoły Łączności Radiowej utworzonej właśnie w 1950 roku na bazie rozformowanego Szkolnego Pułku Radio.



Większość z moich kolegów ze Szkolnej Kompanii Oficerów Rezerwy

Łączności w Zegrzu przeszło w stan spoczynku po trzydziesto - lub czterdziesto-kilkuletniej służbie, ale paru wykruszyło się gdzieś na zakrętach historii. Kilku odeszło do lepszego świata. Wszystkich wspominam dziś z pewnym rozrzewnieniem. Niektórzy osiągnęli eksponowane stanowiska w Wojskach Łączności, a wśród nich:

- kmdr Ireneusz Ciesiołkiewicz – zastępca szefa Wojsk Łączności i Obserwacji Marynarki Wojennej,
- ppłk Józef Dębski (przedwcześnie zmarły) – zastępca dyrektora Wojskowych Zakładów Łączności Nr 1,
- płk Edward Filipowicz – zastępca szefa Wojsk Łączności MON,
- płk Bolesław Gołębiowski – szef Cyklu w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Łączności,
- płk Tadeusz Kacprzyk – kierownik Zakładu Radiowego w Wojskowym Instytucie Łączności,
- płk Franciszek Mierziak – dowódca 10 Wrocławskiego Pułku Łączności,
- płk Ryszard Wróbel – dowódca 6 Samodzielnego Pułku Łączności Lotnictwa,
- autor niniejszych wspomnień – dowódca 2 Brygady Łączności.

*Bezpośrednio po promocji.
Autor (w środku) ze swą mamą i dowódcą
kompanii kpt. Tadeuszem Kucharzem.*

ORGANIZACJA POLSKICH WOJSK ŁĄCZNOŚCI W LATACH 1914-1939

W czasie I wojny światowej wprowadzono nowe rodzaje broni oraz poszerzyła się skala prowadzonych operacji. Stworzyło to konieczność koordynacji działań na wszystkich szczeblach dowodzenia. W ten sposób doszło do wyodrębnienia się pododdziałów łączności w specjalny, samodzielny rodzaj wojsk. Polskie wojska łączności narodziły się przede wszystkim w Legionach Polskich.

Początki łączności legionowej związane są ściśle z okresem powstania polskich organizacji wojskowych przed I wojną światową. Pierwszym polskim pododdziałem łączności był oddział telefoniczny zorganizowany przy organizacji „Strzelec” w Krakowie. Oddział ten składał się z 10 ludzi i był wyposażony w 2 stacje telefoniczne i 6 bębnow kabla. Towarzyszył on później, pod komendą inż. Stanisława Żmigrodzkiego, 1. Kompanii Kadrowej w czasie jej wkroczenia na ziemie Królestwa Polskiego.

Na przełomie 1914 i 1915 roku funkcjonował oddział telefoniczny przy Komendzie Legionów Polskich, dwupatrołowe plutony telefoniczne w pułkach piechoty oraz patrole telefoniczne w batalionach. Całą służbą łączności Legionów kierował referent służby telefonicznej Komendy Legionów Polskich Kazimierz Drewnowski, jednocześnie dowódca oddziału telefonicznego Komendy Legionów Polskich.

Dalszy rozrost Legionów, stworzenie i skupienie większych jednostek bojowych, wymagało rozszerzenia i dalszego przeorganizowania służby łączności. Przy brygadach i pułkach legionowych sformowano oddziały telefoniczne ze znacznie zwiększonym stanem żołnierzy i sprzętu telefonicznego.

Po rozwiązaniu Legionów, formacje telefoniczne poszły na front z Polskim Korpusem Posiłkowym. Przy Polskiej Sile Zbrojnej pododdziałów łączności nie utworzono.

Po obaleniu caratu w lutym 1917 roku w Rosji zaistniały przesłanki umożliwiające tworzenie wojsk polskich w oparciu o dużą liczbę Polaków służących w armii rosyjskiej, będących w obozach jenieckich oraz żyjących na terenie Rosji. 8 sierpnia 1917 roku głównodowodzący armii rosyjskiej gen. Ławr Kornilow wydał zgodę na formowanie I Korpusu Polskiego.

Dla obsługi sztabu Korpusu zostały utworzone: Sekcja Połączeń, kompania telefoniczna i oddział radiotelegraficzny. W każdej kompanii inżynierskiej utworzono pluton łączności i oddział radiotelegraficzny. W pułkach kawalerii zorganizowano patrole łączności.

4 czerwca 1917 roku prezydent Francji wydał dekret o powołaniu Armii Polskiej. Utworzono wkrótce dwa korpusy polskie. 4 października dowództwo nad armią objął gen. Józef Haller. Na szczęblu Dowództwa Armii powstała kompania telegraficzna i oddział radiotelegraficzny, podobnie na szczęblu korpusu. W dywizji strzelców przewidziano oddział telegraficzny, w pułku zaś pododdział telegraficzny.

27 grudnia 1918 roku wybuchło Powstanie Wielkopolskie. Następnego dnia powołano Dowództwo Główne Sił Powstańczych, które zreorganizowano w styczniu 1919 roku. W wyniku tej reorganizacji utworzono siedem wydziałów, wśród których znajdował się samodzielny Wydział Łączności. Dowództwo wydziału objął na krótko ppor. Kazimierz Jasnoch, a potem ppłk Andrzej Miączyński.

Pododdziały łączności Armii Wielkopolskiej powstały sukcesywnie w miarę rozwoju powstania. W styczniu 1919 roku rozpoczęto formowanie 1. batalionu telegraficznego oraz oddziału radiotelegraficznego. W kwietniu 1919 roku rozpoczęto formowanie 2. batalionu telegraficznego.

Po odzyskaniu niepodległości doświadczenia I wojny światowej postawiły problem organizacji wojsk łączności w odradzającej się armii polskiej. W czasie 4 lat wojny przez oddziały i pododdziały łączności przeszło około 240 oficerów oraz 4000 podoficerów i szeregowych. Wywarli oni decydujący wpływ na powstanie wojsk łączności armii II RP.

25 października 1918 roku utworzono Komisję Wojskową Rady Regencyjnej. W oparciu o wzory niemieckie powołano 12 departamentów, które miały zajmować się różnymi obszarami działalności wojskowej. Wśród nich występował Departament Techniczny. W jego składzie znalazła się Sekcja Elektrotechniczna zajmująca się łącznością wojskową.

W tym samym czasie trwały prace nad formowaniem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. W jego skład weszło 10 oddziałów, wśród których znalazł się Oddział II Służby Łączności.

Zarówno Sekcja Elektrotechniczna, jak i Oddział II podjęły działania na rzecz zaprowadzenia ewidencji oddziałów i pododdzia-

łów łączności, zaopatrzenia w sprzęt łączności, zorganizowania warsztatów i szkół łączności.

W wyniku reorganizacji Ministerstwa Spraw Wojskowych 9 marca 1919 roku został utworzony Inspektorat Wojsk Łączności pod dowództwem mjr. Kazimierza Drewnowskiego. Inspektorat, który stał się głównym organem odpowiadającym za przygotowanie wojsk łączności pod każdym względem, podjął energiczne działania związane z formowaniem i wyposażaniem pododdziałów łączności.

11 maja 1919 roku Sztab Generalny przeszedł reorganizację, w wyniku której Oddział II Łączności przemianowano na Oddział IIIa Służby Łączności.

20 lutego 1920 roku ogłoszono nową strukturę Ministerstwa Spraw Wojskowych. Rozformowano Inspektorat Wojsk Łączności, a łączność włączono do Departamentu II Wojsk Technicznych, jako sekcję.

W dowództwach okręgów generalnych za łączność odpowiadały rozmaite komórki, między innymi oddziały III, IV i V DO-Gen.

W czasie rozpoczęcia wyprawy kijowskiej w 1920 roku w sformowanym Sztabie Ścisłym Naczelnego Dowództwa utworzono Szefostwo Służby Łączności.

W okresie 1919 – 1920 wojska łączności podporządkowano Ministerstwu Spraw Wojskowych (oddziały krajowe) oraz Sztabowi Generalnemu i Naczelnemu Dowództwu Wojska Polskiego (oddziały polowe). W ramach wojsk łączności na froncie istniały służby w sztabach frontów, armii, grup operacyjnych i dywizji.

Oddziały telegraficzne podzielono na polowe (kompanie telegraficzne armii, grup, dywizji, twierdz i centrów szkolenia) i zapasowe - przeznaczone do uzupełniania oddziałów polowych.

W związku ze wzrostem zapotrzebowania na formacje łączności, 15 lipca 1919 roku z istniejących batalionów telegraficznych postanowiono utworzyć dwa pułki po 3 bataliony każdy: 1. pułk telegraficzny w Warszawie i 2. pułk telegraficzny w Krakowie.

Pododdziały radiotelegraficzne stanowiły novum i rozwinęły się dopiero w ostatniej fazie I wojny światowej. Pierwszym tego typu pododdziałem w Wojsku Polskim był 1. batalion radiotelegraficzny utworzony 6 lutego 1919 roku w Warszawie. 2. batalion powstał w październiku 1919 roku z pododdziałów radiotelegraficznych Armii Wielkopolskiej. Dla potrzeb frontowych zorganizowano kompanie i plutony radiotelegraficzne oraz stacje radiotelegraficzne.

Formacje telefoniczne stosowano na szczeblu pułku i batalionu różnych rodzajów wojsk. Na szczeblu pułku występował pluton telefoniczny, a na szczeblu batalionu półpluton.

Wojna polsko – bolszewicka 1920 roku uwidoczniła braki w łączności wojskowej wynikające z niestabilizowanych struktur organizacyjnych, nie wypracowanej jednolitej taktyki działania, różnorodności sprzętu i braków w wyszkoleniu. Przewaga łączności polskiej nad sowiecką i niewątpliwy sukces, jakim było rozszyfrowywanie przechwyconych depesz rosyjskiego dowództwa, nie mogły przysłonić potrzeby wykonania prac nad doskonaleniem systemu łączności Wojska Polskiego.

Kolejny etap w rozwoju wojsk łączności II RP rozpoczął się po ustaniu działań wojennych w 1920 roku. Na jesieni tamtego roku wszedł w życie projekt organizacji wojsk łączności w czasie pokojowym opracowany jeszcze wiosną. Przewidywał on utworzenie: 1. pułku łączności w Zegrzu i 2. pułku łączności w Poznaniu. Oba pułki miały składać się z 4 batalionów telegraficznych i kompanii telegraficznej specjalnej.

Gruntowne zmiany w dowództwie Sił Zbrojnych sankcjonował rozkaz ministra spraw wojskowych z 10 sierpnia 1921 roku wprowadzający zasady organizacji naczelnych władz wojskowych. Sprawy łączności znalazły swe miejsce w Oddziale IV Sztabu Generalnego i w Departamencie VI Wojsk Technicznych Ministerstwa Spraw Wojskowych. W Departamencie VI organizacją służby łączności zajmował się Wydział I Wojsk Łączności.

W tym czasie podjęto decyzję o charakterze centralizacyjnym dotyczącą utworzenia trzech pułków łączności: 1. pułku w Zegrzu, 2. pułku w Jarosławiu i Radymnie, 3. pułku w Grudziądzu. Pułki miały składać się z 3-4 batalionów telegraficznych, batalionu radiotelegraficznego i kompanii telegraficznej specjalnej.

W czerwcu 1924 roku zarządzona została reorganizacja pułków wojsk łączności. W miejsce dotychczasowych trzech pułków łączności utworzono dwa pułki łączności: 1. pułk w Zegrzu, 2. pułk w Jarosławiu i Radymnie i pułk radiotelegraficzny w Warszawie. W skład każdego pułku łączności wchodziło po 5 batalionów telegraficznych, a w strukturze pułku radiotelegraficznego 2 bataliony radiotelegraficzne.

Wiosną 1926 roku uczyniono pierwszy krok w kierunku decentralizacji wojsk łączności. Zreorganizowano trzy pułki łączności, ale pozostawiono w niezmienionej strukturze pułk radiotelegraficzny. Zarządzono także sformowanie trzech samodzielnych batalio-

nów łączności: 5. batalion w Krakowie, 7. batalion w Poznaniu i 9. batalion łączności w Brześciu n. Bugiem. Zreorganizowane pułki łączności składały się z trzech batalionów, samodzielne bataliony z trzech kompanii.

Poza pododdziałami i oddziałami „ewidencyjnymi” istniały w wojskach łączności szefostwa, zakłady, warsztaty i składy szczebla centralnego i okręgowego, które nazywano formacjami „nieewidencyjnymi”.

Obowiązująca od połowy lat 20 organizacja wojsk łączności nie była doskonała. W przypadku wojny nie zapewniała bowiem sprawnej łączności. W związku z powyższym, od 1927 roku prowadzono w Sztabie Generalnym studia na tym zagadnieniu.

Po reorganizacji Departamentu Inżynierii MSWojsk., począwszy od 5 lutego 1929 roku z Wydziału łączności tego departamentu utworzono trzy Grupy łączności podległe bezpośrednio pod II wiceministra spraw wojskowych.

Grupa łączności nr 1 powstała w Warszawie i włączono do niej:

- pułk radiotelegraficzny,
- 1. pułk łączności,
- 9. batalion łączności,
- 3. i 4. kompanię szkolną,
- stację radiotelegraficzną MSWojsk.,
- grupę radiostacji „Wilno”.

Siedzibę Grupy łączności nr 2 wyznaczono w Toruniu i wydzielono do niej:

- 5. i 7. batalion łączności,
- 8. kompanię szkolną,
- grupy radiostacji: „Rożew”, „Poznań”, „Kraków”.

Ostatnia – Grupa łączności nr 3 znalazła się w Przemyślu w składzie:

- 2. pułk łączności,
- 2. i 6. kompania szkolna,
- grupy radiostacji „Równe”, „Lwów”.

Nowa organizacja łączności z 1929 roku kładła także nacisk na wyposażenie dywizji piechoty w środki łączności, a brygad kawalerii przede wszystkim w sprzęt radiotelegraficzny. Dążono ponadto do zwiększenia ruchliwości formacji łączności przez motoryzację, a zwłaszcza przez umożliwienie budowy linii telegraficznej równoległe i równocześnie z posuwającą się kolumną marszową wojsk.

Nie bez wpływu na przebudowę wojsk łączności pod koniec lat 20. był rozkaz „O łączności” jaki wydał w dniu 27 marca 1929 roku Generalny Inspektor Sił Zbrojnych marszałek Józef Piłsudski. Marszałek podkreślał w nim ogromne znaczenie łączności na współczesnym polu walki.

W toku kolejnych reorganizacji poszczególne oddziały łączności były rozwiązywane lub kadrowane. Ostatnia poważna reorganizacja została dokonana w 1931 roku. Zlikwidowano wówczas między innymi Grupę Łączności nr 3 oraz 1. pułk łączności.

W wyniku dokonanych zmian stan organizacyjny wojsk łączności w końcu 1931 r. przedstawiał się następująco:

Grupa Łączności nr 1 w Warszawie:

- pułk radiotelegraficzny,
- kadra 3., 4., 8. batalionu telegraficznego,
- 1., 2., 5., 6. pluton radiotelegraficzny;

Grupa Łączności nr 2 w Krakowie:

- 5., 6., 7. batalion telegraficzny,
- kadra 2. batalionu telegraficznego,
- 3., 4., 7. pluton telegraficzny.

Organem fachowym i wykonawczym wiceministra spraw wojskowych zostało Szefostwo Łączności.

W latach 1932-1934 zlikwidowano dowództwa obu Grup Łączności, w związku z redukcją batalionów telegraficznych i przeniesieniem części kompanii z tych batalionów do dywizji piechoty. W tym samym czasie zmieniono nazwę Szefostwo Łączności na Dowództwo Łączności.

Dokonana reorganizacja wojsk łączności stanowiła pewien postęp, jednakże rozwiązano problemu jedynie do szczebla dywizji, nie na szczeblu wyższym. W Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych nie istniał żaden organ łączności. Jedynie w Sztabie Głównym znajdował się samodzielny referat łączności podległy szefowi Oddziału III. W Dowództwach Okręgów Korpusów byli jedynie referenci łączności, a w związkach taktycznych tylko dywizje piechoty miały szefów łączności. Łączność od szczebla dywizji wzwyż miała być zapewniona przez istniejące w czasie pokoju stałe linie łączności Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Wymienione niedociągnięcia organizacyjne usunęło dopiero powołanie w styczniu 1935 roku Dowództwa Wojsk Łączności, fa-

chowego organu centralnego o odpowiednich kompetencjach, odpowiedzialnego za rozwiązywanie zagadnień łączności.

Plan mobilizacji wojsk łączności zatwierdzony w 1936 roku przewidywał sformowanie następujących dowództw i oddziałów:

- Dowództwo Wojsk Łączności Naczelnego Wodza,
- kompania łączności Kwatery Głównej,
- 76 kompanii oraz 30 plutonów łączności kablowej i budowlanych,
- 16 plutonów telefoniczno- telegraficznych,
- 11 plutonów radio odwodu Naczelnego Wodza,
- 7 dowództw łączności, 7 batalionów telegraficznych, 7 kompanii radiotelegraficznych i 28 plutonów radio w dyspozycji armii,
- 8 dowództw łączności, 8 plutonów telegraficzno- telefonicznych i 8 plutonów radiotelegraficznych dla grup operacyjnych,
- 33 bataliony łączności dywizji piechoty,
- 13 szwadronów łączności brygad kawalerii,
- 3 kompanie łączności brygad piechoty.

Ogólny stan liczebny zmobilizowanych wojsk łączności miał sięgać 32600 oficerów i szeregowych, czyli około 3 % całości zmobilizowanych sił zbrojnych.

W latach 1935-1939 zaznaczyło się pewne ożywienie w rozwoju organizacyjnym i dążenie do unowocześnienia sprzętu łączności. W miarę tego rozwoju zmieniała się także struktura wojsk łączności. W 1937 roku w Sztabie Głównym i Dowództwach Okręgów Korpusów powołano Szefostwa Łączności. W brygadach kawalerii i pancerno-motorowych wprowadzono etaty szefów łączności.

W 1939 roku zamierzano utworzyć nowy pułk łączności, kilka batalionów szkolnych, rozbudować służbę dozoru oraz zreorganizować dalsze oddziały. Udało się zrealizować tylko część tych zadań. Między innymi ustanowiono ponownie dwa Dowództwa Grup Łączności i podporządkowano im te wszystkie oddziały łączności, które nie wchodziły organicznie w skład wielkich jednostek. Inne oddziały łączności podlegały im tylko pod względem wyszkolenia fachowego.

Odtworzonej Grupy Łączności nr 1 podlegały:

- pułk radiotelegraficzny,
- kadra 2. i 8. batalionu telegraficznego,
- stacje telegraficzne,
- oddziały łączności stacjonujące na obszarze DOK I, II, IV, VI i VIII (tylko pod względem merytorycznym).

Dowódcy Grupy Łączności nr 2 podlegały:

- 5., 6. i 7. batalion telegraficzny,
- kadra 3. i 4. batalionu telegraficznego,
- kadra 2. i 3. kompanii szkolnej radio,
- stacje telegraficzne,
- oddziały łączności stacjonujące na obszarze DOK III, V, VII, IX i X (tylko pod względem merytorycznym).

Szef Łączności w Sztabie Głównym otrzymał w drugiej połowie marca 1939 roku wytyczne do nowego planu łączności na wypadek konfliktu na zachodzie. Podstawowym założeniem opracowanego planu była zasada, że cała łączność telefoniczna i telegraficzna Naczelnego Dowództwa z armiami i łączność armii z wielkimi jednostkami ma być oparta na sieci telefonicznej i telegraficznej Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Sieć wojskowa miała być rozwijana tylko w obrębie wielkich jednostek oraz częściowo między wielkimi jednostkami armiami. W związku z powyższym cały personel Ministerstwa Poczty i Telegrafów na obszarze operacyjnym miał być zmilitaryzowany.

W 1939 roku stan łączności na niższych szczeblach dowodzenia wyglądał zadawalająco, natomiast sprawa zapewnienia ciągłości dowodzenia na wyższych szczeblach wyglądała źle. Państwowa sieć telekomunikacyjna, na której zamierzano oprzeć dowodzenie była przestarzała, a na terenach wschodnich słabo rozwinięta.

Sprzęt łączności radiowej trafiał przede wszystkim na niższe szczeble dowodzenia zamiast na szczebel dywizji i armii. Wojska łączności były też prawie całkowicie pozbawione zmechanizowanych środków transportu, co zasadniczo wpływało na realizację zadań.

Te poważne błędy w organizacji systemu łączności Wojska Polskiego popełnione od wiosny 1939 roku, w tragiczny sposób przyczyniły się do dezorganizacji systemu dowodzenia w kampanii 1939 roku.

2. Batalion Radiotelegraficzny w Benjaminowie (1924 - 1939)

Beniaminowski batalion radiotelegraficzny wchodził w skład pułku radiotelegraficznego utworzonego w Warszawie w 1924 roku.

Pułk radiotelegraficzny powstał w wyniku reorganizacji dotychczas istniejących pułków łączności, to jest wyłączenia z ich struktur batalionów radiotelegraficznych. 1. batalion radiotelegraficzny powstał na bazie batalionów radiotelegraficznych 1. i 2. pułku łączności, a 2. batalion radiotelegraficzny w oparciu o batalion radiotelegraficzny 3. pułku łączności.

Na miejsce stacjonowania pułku wyznaczono Warszawę. Trudności lokalowe spowodowały, że dowództwo pułku i kompania administracyjna do 1926 roku przebywały w Benjaminowie (koszary biało-brzeskie), tam gdzie został utworzony 1. batalion radiotelegraficzny. Z wyżej wymienionych powodów 2. batalion radiotelegraficzny został ulokowany w Grudziądzu, a kwatermistrzostwo pułku w Legionowie.

Kolejne reorganizacje pułku dotyczyły: przeniesienia dowództwa pułku z Benjaminowa i 2. batalionu radiotelegraficznego z Grudziądza do Warszawy na ul. Duchnicką na Powązkach (1926), przeniesienia kwatermistrzostwa pułku do Warszawy (1927), zmiany numeracji batalionów (1. batalionowi stacjonującemu w Benjaminowie nadano nr 2, a 2. batalionowi stacjonującemu w Warszawie nadano nr 1) oraz utworzenia 3. batalionu telegraficznego (1929). Następne zmiany polegały na utworzeniu trzeciej kompanii telegraficznej w 2. batalionie radiotelegraficznym (1936), utworzeniu pułkowej szkolnej kolumny motorowej i przemianowaniu szwadronu radiotelegraficznego 3. batalionu na kompanię radiotelegraficzną (1937) oraz na utworzeniu czwartej kompanii telegraficznej w 2. batalionie radiotelegraficznym (1939).

Warto w tym miejscu dodać, że reorganizacja pułku z 1929 roku przewidywała jego likwidację w 1930 roku, usamodzielnienie batalionów i dyslokowanie ich w Warszawie, Krakowie i Przemyślu. Ze względu na trudności z przygotowaniem nowych miejsc zakwaterowania likwidację pułku wstrzymano.

Ostatnią reorganizację zaplanowano na rok 1940, ale nie doszła ona do skutku z przyczyn oczywistych. W wyniku tej reorganizacji zamierzano zmienić nazwę pułku radiotelegraficznego na pułk radio oraz przemówić 3. batalion radiotelegraficzny w 2. batalion radiotelegraficzny, a dotychczasowy 2. batalion radiotelegraficzny wyłączyć ze struktur pułku.

Etat 2. batalionu (dowództwo, 4 kompanie radiotelegraficzne i kompania administracyjna) obejmował w latach 30. 15 oficerów, 36 podoficerów zawodowych i nadterminowych, 371 szeregowych zawodowych i szeregowych służby zasadniczej oraz 127 koni.

Batalionem dowodzili kolejno: kpt. Zdzisław Jarosz-Kamionka (1924-1928), mjr Władysław Malinowski (1928-1929), mjr Mieczysław Ornatowski (1929-1939), mjr Adam Parafiński (1939), kpt. Marian Tabeau (1939, cz.p.o.), mjr Bronisław Mikiwicz (1939, cz.p.o.).



*Dowódca 2. batalionu radiotelegraficznego
mjr Władysław Malinowski (w środku).
Beniaminów - 1928 rok.*

Płace (brutto) podoficerów zawodowych i pracowników cywilnych w batalionie w latach 30. kształtowały się następująco:

- podoficer zawodowy – 370 zł,
- pracownik cywilny – 130-160 zł.

Podoficerom z pensji potrącano:

- podatek – 29 zł,
- składkę na spółdzielnię – 20-40 zł,
- koszty czynszu – 9-28 zł,
- należność za opał – 8-26 zł.

Pracownikom cywilnym potrącano:

- podatek – 2-6 zł,
- składkę ubezpieczenia – 10 zł,
- składkę na kasę chorych – 6-10 zł,
- należność za opał – 4-13 zł.

Działalność batalionu była oczywiście podporządkowana szkoleniu. Za działalność szkoleniową odpowiadał dowódca batalionu, lecz podstawowym modułem szkoleniowym była kompania. Naukę ukierunkowano na wyszkolenie radiotelegrafistów, radiomechaników i elektromechaników.

Pierwszy okres szkolenia trwał 3 miesiące i obejmował nauczanie podstawowych umiejętności żołnierskich. Rekruci w czasie 7 godzin codziennego szkolenia (w soboty 4 godziny, niedziele były wolne) uczyli się musztry i umiejętności bojowych, w tym strzelania. Poza tym odbywały się zajęcia z wychowania fizycznego i pierwsze ćwiczenia z odbioru słuchowego.

W drugim etapie szkolenia, trwającym 7 miesięcy, tworzone grupy stosownie do specjalności wojskowych żołnierzy. W grupach tych dokonywano dodatkowo podziału w zależności od poziomu zaawansowania w nauce. W drugim etapie szkolenia najwięcej czasu poświęcano na zajęcia praktyczne. W tym czasie prowadzono ćwiczenia zgrywające.

W ostatnim miesiącu szkolenia pierwszego roku służby żołnierze brali udział w letnich manewrach poza garnizonom.

Drugi rok służby był przeznaczony na doskonalenie umiejętności oraz pełnienie wart i służb w jednostce. Najlepsi żołnierze brali udział w szkoleniu rocznika jako instruktorzy.

Istotną rolę w szkoleniu odgrywała praca kulturalno-oświatowa. Pracą tą kierował oficer oświatowy pułku, ale realizowali ją praktycznie dowódcy wszystkich szczebli. Szczególne znaczenie miały pogadanki wygłaszane przy okazji obchodów świąt państwowych i wojskowych. Wielu żołnierzy nie posiadało wykształcenia, a duża część z nich była po prostu analfabetami. W związku z tym prowadzono kursy języka polskiego. 2. batalion radiotelegraficzny organizował także letnie obozy dla młodzieży.

Sport w 2. batalionie radiotelegraficznym stał na wysokim poziomie. Uprawiano lekkoatletykę, siatkówkę, koszykówkę, tzw. „szczypiorniaka”, szermierkę, hippikę, a nawet narciarstwo w czasie kursów w Zakopanem. Największe sukcesy osiągnano w piśmie nożnej. Reprezentacja pułku radiotelegraficznego zdobywała czołowe miejsca na zawodach różnych szczebli. W tym miejscu należy zaznaczyć, że reprezentacja 2. batalionu z powodu sporej odległości od ośrodków miejskich i brak możliwości odbywania meczów sparingowych wypadała najgorzej w pułku.

W 2. batalionie uroczysto świętowano obchody 3 Maja, Święto Niepodległości i imieniny marszałka Piłsudskiego. Batalion, z uwagi na dużą odległość od Warszawy oraz podległość pod garnizon zegrzyński, z reguły brał udział w uroczystościach organizowanych w Zegrzu. Wyjątkiem było święto pułkowe przypadające 29 czerwca, kiedy to delegacja kadry i żołnierzy batalionu udawała się do stolicy, do miejsca zakwaterowania innych pododdziałów pułku. Warto dodać, że pierwsze święto pułkowe odbyło się 29 czerwca 1925 roku w Beniaminowie. W czasie ostatniego święta pułku w 1939 roku z radiowęzła 2. batalionu nadano audycję pt. „Nasz sztandar”; przypomniano w niej historię sztandaru, który pułk otrzymał w 1937 roku.

W 1935 roku pułk radiotelegraficzny wystawił wartę honorową przy trumnie marszałka Piłsudskiego wystawionej w katedrze św. Jana w Warszawie. W skład warty wchodził żołnierze zawodowi 2. batalionu: mjr Mieczysław Ornatowski (zastępca dowódcy warty), por. Ryszard Wolniak oraz st. sierż. Jan Stróżyński i plut. Stanisław Stojek.

Kadra batalionu i ich rodziny skupiały się i działały w różnych organizacjach, do których należały: Towarzystwo Przyjaciół Pułku, Polski Związek Krótkofalowców, Polski Biały Krzyż, Rodzina Wojskowa oraz spółdzielnia batalionu.

Na przełomie sierpnia i września 1939 roku w ramach powszechnej mobilizacji pułk radiotelegraficzny, dowodzony wówczas przez ppłk. Władysława Malinowskiego, wydzielił ze swego składu kilka kompanii łączności dla Armii i Samodzielnych Grup Operacyjnych. Z pozostałych sił i środków pułku został sformowany pod dowództwem ppłk. Mieczysława Ornatowskiego Ośrodek Zapasowy Radio, który 7 września 1939 roku otrzymał rozkaz opuszczenia koszar i ewakuacji na wschód. Drogą przez Stoczek i Łuków ośrodek dotarł 10 września do Radzyna Podlaskiego. W związku z nalożeniem niemieckim kolumna ośrodka udała się dalej przez Parczew

do Włodawy. We Włodawie określono nowy kierunek ewakuacji – Luboml. Wszystkie pododdziały ośrodka stanęły tam 16 września.

Po kolejnych dwóch dniach marszu ośrodek dotarł i został zakwaterowany w opuszczonych koszarach 50. pułku piechoty w Kowlu. Okres pobytu w Kowlu wykorzystywano na dozbrojenie żołnierzy w sprzęt pozostawiony przez inne jednostki, między innymi w karabiny oraz ręczne i ciężkie karabiny maszynowe.

W okresie od 20 do 30 września kolumna ośrodka maszerowała w kierunku Lublina. Po drodze została dwukrotnie zaatakowana przez oddziały niemieckie. W obawie przed przejściem przez Niemców zniszczono kancelarię pułkową oraz część sprzętu łączności.

1 października jednostka poddała się Rosjanom w miejscowości Momoty Wielkie. Przedtem spalono sztandar, przeprowadzono rozliczenia pieniężne z dowódcami pododdziałów oraz wydano wszystkim żołnierzom zaświadczenia o „zwolnieniu na skutek rozbrojenia przez wojska ZSRR”. Część oficerów pułku została później internowana i zamordowana w Katyniu lub Charkowie⁵.

* * *

DOBROWOLNE WPLĄTY NA FUNDUSZ ZWIĄZKU

Z wielką przyjemnością informuję, że w okresie od kwietnia 2008 roku do lipca 2009 roku niżej wymienieni Koleżanki i Koleździ, oprócz składek członkowskich, wpłacili dodatkowe kwoty pieniężne jako dar na fundusz naszego Związku:

Henryk Andracki	102,00 zł
Lucjan Borkowski	152,00 „
Julian Delmaczyński	26,00 „
Józef Hejduk	102,00 „
Izabela Nowicka-Kuczyńska	26,00 „
Antonina Socha	20,00 „
Stanisław Szejka	26,00 „
Henryk Tonkiel	76,00 „

⁵ Na liście polskich oficerów i policjantów zamordowanych w Katyniu, Miednoje i Charkowie oraz obywateli RP z tzw. Ukraińskiej Listy Katyńskiej umieszczonej na stronie internetowej Katedry Polowej Wojska Polskiego (<http://www.katedrapolowa.pl/ofiary>) na pozycji 10815 znajduje się ppłk Mieczysław Ornatowski zamordowany w Katyniu.

Wanda Zwierzyńska
darczyńcy anonimowi

602,49 „
2837,00 „

Ponadto drobniejsze kwoty wpłacili Koledzy: Stanisław Jakubczak, Stanisław Różycki, Bolesław Sokół, Tadeusz Stanisławski i Józef Wojciechowski.

Dzięki wymienionym ofiarodawcom nasz fundusz związkowy zwiększył się o 4004,49 zł. Serdecznie Im dziękujemy.

Skarbnik Zarządu Głównego

* * *

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

W okresie minionych trzech lat zmarło liczne grono naszych Koleżanek i Kolegów, wśród nich prezes Związku Łącznościowców w Londynie Pan kpt. mgr Aleksander Józef Szkuta. Poniżej zamieszczamy wspomnienie o Nim, a dalej w porządku alfabetycznym krótkie notki biograficzne zmarłych (notki niektórych Koleżanek i Kolegów przedstawiliśmy już w poprzednich „Komunikatach” numer 18 i 19).

Pan kpt. mgr Aleksander Józef Szkuta - żołnierz 2. Korpusu Polskiego, zamiłowany historyk, gorący patriota i zasłużony społecznik zmarł w Londynie 16 lutego 2008 roku. Był wieloletnim prezesem Związku Łącznościowców oraz Polskiego Towarzystwa Historycznego w Wielkiej Brytanii, wiceprezesem Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, przewodniczącym Rady Powierników Fundacji Sztandarów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i działaczem licznych innych stowarzyszeń emigracyjnych.

Urodził się 27 lutego 1924 roku w Zamościu jako szósty syn w wojskowej rodzinie majora Franciszka Szkuty – lekarza weterynarii. Wychowywany w rodzinie w duchu głębokiego patriotyzmu i umiłowania Ojczyzny wstąpił do harcerstwa. Przed wybuchem drugiej wojny światowej ukończył trzecią klasę gimnazjum ogólnokształcącego w Bielsku, dokąd ojca przeniesiono służbowo. We wrześniu 1939 roku znalazł się w zajęтым przez Rosjan Lwowie, gdzie już po miesiącu wstąpił do Związku Walki Zbrojnej. Aresztowany w czerwcu 1940 roku przez NKWD został zesłany do łagru do niewolniczej pracy przy wyrębie lasów w okolicach Świerdłowska. Po zawarciu w lipcu 1941 roku układu polsko – radziec-

kiego i rozpoczęciu formowania Armii Polskiej w Związku Radzieckim był jeszcze bezprawnie więziony w łagrze przez trzy miesiące. W październiku 1941 roku przedarł się do Ośrodka Zapasowego Armii Polskiej w Buzułuku. Wycieńczony niehumanitarnymi warunkami i morderczą pracą 17-letni łagiernik nie został jednak zakwalifikowany do wojska. Szukał pracy w kołchozach na Zawalżu, a następnie południu Rosji. Po wielu perypetiach i przeżytym tyfusie został wreszcie w lipcu 1942 roku przyjęty do 7 Zapasowej Dywizji Piechoty Armii Polskiej i skierowany do 7. batalionu łączności w Guzar w Uzbekistanie.



*Pchor. Aleksander Szkuta
w 1945 roku*

Po wyprowadzeniu Armii Polskiej z ZSRR do Iranu, następnie Iraku i Palestyny, służył w 11. armijnym batalionie łączności.

W Palestynie ukończył gimnazjum uzyskując tzw. „małą maturę”. Wcielony do 2. Korpusu Polskiego został skierowany do Szkoły Podchorążych Rezerwy Łączności w Egipcie, a w kwietniu 1944 roku przetransportowany na front do Włoch. Brał udział jako telefonista w bitwach o Monte

Cassino

i Piedimonte, a po przesunięciu Korpusu nad Adriatyk obsługiwał radiostację odkomenderowaną do korpusu włoskiego, podporządkowanego wówczas dowódcy 2 Korpusu Polskiego. W lipcu 1944 roku wrócił do swej jednostki macierzystej i brał udział w bitwie o Ankonę. W okresie

zimowej przerwy w działaniach na froncie ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Łączności. Po wznowieniu działań bojowych był w kwietniu 1945 roku odesłany ze swą radiostacją do podporządkowanej 2 Korpusowi Polskiemu brygady hinduskiej, a następnie w zgrupowaniu generała Rudnickiego w 5 Kresowej Dywizji Piechoty uczestniczył w zdobyciu Bolonii.

Po zakończeniu wojny był instruktorem w kompanii szkolnej, a następnie kontynuował swą naukę w liceum polskim w Alessano „na końcu Włoskiego Buta”. Po ewakuacji 2 Korpusu do Wielkiej Brytanii zdał egzaminy maturalne, a jednocześnie w styczniu 1946 roku został promowany na stopień ppor. ze starszeństwem od 1 lipca 1945 roku. Po rozwiązaniu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie służąc w Dowództwie obwodu londyńskiego Polskiego Korpusu Przystosowania i Rozmieszczenia przeprowadzał polskie transporty kolejowe przez teren Londynu, będąc dla

polskich żołnierzy - tułaczy pierwszą ostoją otuchy i nadziei na dalsze emigracyjne życie. Zdemobilizowany w listopadzie 1948 roku sam rozpoczął to cywilne życie emigracyjne.

Podjął pracę w banku oszczędnościowym ucząc się jednocześnie wieczorowo bankowości i księgowości. W 1951 roku złożył egzaminy zawodowe i przez prawie 25 następnych lat pracował w tym banku na różnych stanowiskach w różnych działach. Przez dalsze 11 lat pracował w brytyjskim Ministerstwie Skarbu. Już po przejściu na emeryturę w 1984 roku porządkował na zlecenia Ministerstwa znajdujące się tam polskie archiwa. Dzięki jego staraniom archiwa te zostały 10 lat później przekazane do Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

Pracując zawodowo oddał się jednocześnie swej życiowej pasji – historii. Już w 1951 roku rozpoczął studia wieczorowe na Wydziale Historii Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie uwieńczone uzyskaniem w 1959 roku dyplomu magistra filozofii w zakresie historii. Odtąd cały swój wolny od pracy czas oddał badaniom, studiom i analizom historycznym zgłębiając z pasją dzieje Polski i najnowszą przeszłość polskiego wojska.

W dwa lata po otrzymaniu stopnia magistra został wybrany członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego w Wielkiej Brytanii, by w 1976 roku wejść do Komitetu Redakcyjnego Tek Historycznych, w 1984 roku objąć w Towarzystwie funkcję sekretarza generalnego, a w 1987 roku – prezesa, którą pełnił do rozwiązania Towarzystwa w 2003 roku.

Od 1964 roku pracował społecznie w archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. W 1978 roku wszedł w skład Zarządu, w 1980 roku pełnił w nim funkcję skarbnika, a na lata 1981 – 2004 objął stanowisko wiceprezesa Instytutu. Był także współorganizatorem i członkiem Kapituły Bractwa Żółtej Szabli przy Instytucie. Po powołaniu w 1970 roku Fundacji Sztandarów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie został jednym z 15 Powierników Rady, a po zmarłych poprzednikach generałach



*Podczas pracy w Instytucie
w 1997 roku*

Zygmuncie Szyszko-Bochuszu i Klemensie Rudnickim - przewodniczącym Rady Powierników.

Przejęcie na emeryturę nie tylko nie zahamowało jego działalności, ale wręcz ją wzmogło. Przyświecały mu ideały wyniesione z harcerstwa i patriotycznej, wojskowej rodziny. Kołł swą pracą tęsknotę za Ojczyzną.

W czasie pracy w Instytucie wygłosił szereg historycznych



Aleksander Szkuta w 1998 roku

odczytów i prelekcji, zorganizował parę konferencji, wystaw i pokazów, opublikował kilka historycznych prac naukowych. Doceniając te osiągnięcia Polski Uniwersytet na Obczyźnie zatrudnił go w 1988 roku jako wykładowcę historii, a w latach 1990 – 2005 był członkiem korespondentem, następnie członkiem zwyczajnym i wreszcie członkiem Zarządu Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie. Działał także w innych organizacjach polonijnych w Wielkiej Brytanii, utrzymywał bliskie kontakty z Polskim Towarzystwem Historyczno – Literackim i Biblioteką Polską w Paryżu. W 1988 roku wszedł do Zarządu i Rady Studium Polski Podziemnej, dając świadectwo, że nie

była mu obojętna pamięć Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej.

Od chwili zwolnienia z wojska w 1948 roku należał do Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, a po powołaniu Związku Łącznościowców w Londynie został aktywnym członkiem i od 1998 roku - prezesem Związku. Odtąd swą działalność Związek zawdzięcza przede wszystkim jego bezinteresownej pracy, poświęceniu i wytrwałości. Dążył do pełnej integracji środowisk polskich żołnierzy łączności za granicą, organizował spotkania z młodszym pokoleniem polskich emigrantów na Zachodzie przekazując mu wiedzę o polskim czynie zbrojnym w drugiej wojnie światowej.

Działając na rzecz integracji polskich organizacji skupiających weteranów drugiej wojny światowej wziął, między innymi, udział w zjeździe kombatantów 1. Dywizji Pancerniej w Normandii. Niestrudzony społecznik był inicjatorem zawiązania Koła Wycho-

wanków Szkół Średnich dla Żołnierzy Armii Polskiej na Wschodzie i 2. Korpusu Polskiego organizując kolejne zjazdy Koła, w tym w Krakowie w 1992 roku, na którym spotkał się z kolegami mieszkającymi w Polsce, oraz w Alessano we Włoszech. Podczas spotkania w Krakowie wygłosił wykład dla studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Uzyskał szereg wyróżnień i odznaczeń, z których należy wymienić Krzyże Oficerski i Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Monte Cassino, Krzyż Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Krzyż Armii Krajowej, Złoty Medal Wojska Polskiego, Złoty Medal za Zasługi dla Obronności Kraju oraz brytyjskie: 1939 – 45 Star, Italy Star, Defence Medal, The War Medal 1939 – 45. Posiadał Honorowe Obywatelstwo miasta Alessano. W lipcu 2001 roku minister obrony narodowej awansował go na stopień kapitana.

Jego pogrzeb odbył się w Londynie po Mszy św. odprawionej w 84-tą rocznicę urodzin 27 lutego 2008 roku w kościele św. Andrzeja Boboli.

* * *

Pani por. Jadwiga Czajka pseudonim „Jadźka”

urodziła się 9 października 1923 roku w Warszawie. W 1939 roku była uczennicą liceum ogólnokształcącego i harcerką ZHP, od 1940 roku członkinią „Szarych Szeregów”. W 1942 roku została skierowana do służby łączności w Armii Krajowej. W tym samym roku uzyskała świadectwo dojrzałości i rozpoczęła studia na Wydziale Historii podziemnego Uniwersytetu Warszawskiego. W Powstaniu Warszawskim brała udział jako łączniczka. Po wojnie zakończyła studia uzyskując stopień magistra filozofii w zakresie historii i pracowała w warszawskich szkołach średnich jako nauczycielka historii, a następnie wizytator w zakresie krajoznawstwa i turystyki.

Zmarła w Warszawie 9 lipca 2008 roku.

Pan ppor. Juliusz Czerwiński pseudonim „Zenon”

urodził się 9 sierpnia 1918 roku w Jakucku nad Leną w azjatyckiej części Rosji. Po powrocie do Polski ukończył liceum ogólnokształcące. W maju 1941 roku wstąpił w Sochaczewie do Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Ukończył kurs radiotelegrafistów i Zastępcze Kursy Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty. W czasie trwania Powstania Warszawskiego został w Milanówku areszt-

wany przez Gestapo podczas pracy na radiostacji i wywieziony do obozu koncentracyjnego, skąd został wyzwolony przez wojska alianckie w maju 1945 roku. Do kraju wrócił w sierpniu 1945 roku. Ukończył studia na Politechnice Warszawskiej uzyskując stopień mgr. inż. budownictwa.

Odnaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim, trzykrotnie Medalem Wojska. Zmarł w Warszawie 13 lutego 2009 roku.

Pan ppor. Antoni Hebda pseudonim „Życki”, „Tosiek” urodził się 13 czerwca 1924 roku w Warszawie. W 1939 roku był uczniem liceum ogólnokształcącego i harcerzem, od 1940 roku członkiem „Szarych Szeregów”. W 1942 roku został zaprzysiężony jako żołnierz Armii Krajowej kompanii K-2 pułku „Baszta”. Podczas Powstania Warszawskiego otrzymał przydział do kompanii łączności Komendy Okręgu „Starówka”. 3 września został ranny, a po kapitulacji wywieziony do obozu Stalag IV B w Saksonii. Po wojnie ukończył studia wyższe uzyskując stopień magistra ekonomii.

Odnaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Medalem Wojska, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Krzyżem Zasługi dla ZHP. Zmarł w 2008 roku.

Pan płk Józef Jeż pseudonim „Mlećko” urodził się 4 listopada 1924 roku w Sowlinach koło Limanowej. Naukę w technikum kolejowym w Nowym Sączu przerwała mu wojna. Jako niepełna 16-letni chłopiec rozpoczął przymusową pracę w warsztatach kolejowych. Oskarżony o sabotaż został w 1941 roku zesłany do obozu pracy w Górnej Austrii. W 1942 roku uciekł z obozu wraz z kilku Jugosłowianami i dotarłszy do Chorwacji wstąpił do jugosłowiańskiej partyzantki. W 1943 roku jego oddział przedostał się do Austrii prowadząc dywersję w okolicach Graz'u. Po rozbiciu oddziału dostał się do niewoli i został skazany na obóz koncentracyjny w Mauthausen. Po wyzwoleniu w maju 1945 roku przez wojska amerykańskie i rekonwalescencji w szpitalu wrócił do kraju.

Powołany do służby wojskowej w listopadzie 1945 roku odbył ją w jednostce lotniczej w Pruszkowie jako mechanik węzła łączności. Po ukończeniu kursu oficerskiego został kolejno dowódcą kompanii i batalionu. W 1969 roku ukończył wyższy kurs doskonalenia oficerów w Akademii Lotniczej w ZSRR. Służbę zakończył w 1977 roku na stanowisku zastępcy dowódcy 6. Pomorskiego Pułku łączności Wojsk Lotniczych w Śremie.

Odnaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżami Zasługi, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Oświęcimskim, wojskowym medalem jugosłowiańskim i licznymi medalami polskimi. Zmarł 28 lutego 2008 roku w Śremie.

Pan płk Adam Kochan urodził się 6 kwietnia 1925 roku w Buchowicach na Podolu. W lutym 1940 roku został jako 15-letni chłopiec wywieziony przez Rosjan wraz z całą rodziną na Syberię, gdzie pracował przy wyрубie tajgi. W maju 1943 roku wstąpił do 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Był kanonierem w 1. samodzielny dywizjonie moździerzy, a następnie podoficerem w 1 Brygadzie Artylerii im. Józefa Bema. Brał udział w walkach o przyczółek warecko-magnuszewski a następnie zajęcie Pragi - prawobrzeżnej dzielnicy Warszawy. W listopadzie 1944 roku został skierowany do Oficerskiej Szkoły Łączności w Zamościu, którą ukończył w maju 1945 roku uzyskując stopień ppor. Dalszą służbę pełnił w Oficerskiej Szkole Łączności w Sieradzu, a następnie Oficerskiej Szkole Łączności Radiowej w Zegrzu i w 27. Dywizji Piechoty w Zgorzelcu. Przez 6 lat był szefem kursu słuchaczy w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie, potem dowódcą 8. pułku przeciwdziałania radiowego w Giżycku i wreszcie szefem wydziału w Zarządzie VI Organizacyjnym Sztabu Generalnego WP. W stan spoczynku przeszedł w 1977 roku.

Odnaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżami Zasługi, Krzyżem Zesłańców Sybiru, Srebrnym Medalem „Zasłużony na Polu Chwały” oraz kilku medalami resortowymi. Zmarł 6 maja 2007 roku w Warszawie.

Pan płk Henryk Krawiec urodził się 17 grudnia 1922 roku w Poznaniu. W styczniu i lutym 1945 roku uczestniczył ochotniczo w walkach o likwidację niemieckiego punktu oporu w poznańskiej Cytadeli. W kwietniu tegoż roku został powołany do służby wojskowej, w 1946 roku brał udział w walkach z Ukraińską Powstańczą Armią w Bieszczadach. Dalszą służbę w wojsku pełnił na różnych stanowiskach w Wojskach Łączności, w tym w Centralnej Składnicy i Warsztatach Łączności, kończąc ją w 1976 roku na stanowisku szefa Wydziału Zaopatrzenia w Szefostwie Wojsk Łączności MON. Po przejściu w stan spoczynku jeszcze przez kilka lat pracował w Dzielnicowym Inspektoracie Obrony Cywilnej Warszawa-Wola.

Odnaczony Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżami Zasługi oraz innymi medalami wojskowymi. Zmarł 24 czerwca 2006 roku w Warszawie.

Pan płk Bronisław Krynicki urodził się 27 marca 1925 roku w Horodyszczach na Podolu. Powołany do służby wojskowej w kwietniu 1944 roku i skierowany do łączności brał udział w walkach na pierwszej linii frontu w 2 Armii WP. Po zakończeniu wojny ukończył Oficerską Szkołę Łączności w Sieradzu, a następnie Akademię Łączności Armii Radzieckiej w Leningradzie. W latach 1954 - 1955 był komendantem Oficerskiej Szkoły Łączności Przewodowej w Sieradzu, następnie wykładowcą w Wojskowej Akademii Technicznej i kolejno szefem Oddziału w Szefostwie Wojsk Łączności MON. Służbę zakończył w 1985 roku na stanowisku szefa Wojsk Łączności Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

Odnaczony Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem za Udział w Walkach o Berlin oraz licznymi medalami resortów obrony narodowej i łączności.

Zmarł 17 września 2008 roku w Kluczborku.

Pan por. Włodzimierz Markowski pseudonim „Rybka” urodził się 22 grudnia 1922 roku w Warszawie. Jego ojciec Dionizy (żołnierz POW, jeden z "Orląt Lwowskich") był pierwszym dyrektorem radiostacji transatlantyckiej, która utrzymywała łączność z placówkami dyplomatycznymi oraz polską flotą pasażerską i handlową, a w 1930 roku wybudował w Grodzisku Mazowieckim wytwórnię aparatów elektronicznych "Bemar" produkującą dla wojska radiostacje polowe RK 3.

Pan Włodzimierz Markowski idąc śladami ojca był krótkofalowcem od 1938 roku. Żołnierz Armii Krajowej, w czasie Powstania Warszawskiego zbudował radiostację "Burza", która nadawała naprzemiennie z radiostacją "Błyskawica". Do krótkofalarstwa wrócił w 2004 roku - **SP5MW**. W 2005 roku zbudował replikę "Burzy" i przekazał ją do Muzeum Powstania Warszawskiego, gdzie znajduje się wraz z repliką radiostacji "Błyskawica". Był zasłużonym mistrzem sportu, wielokrotnym Mistrzem Polski w wyścigach i rajdach motocyklowych oraz samochodowych. Rada naszego Związku nadała mu uchwałą z dnia 19 października 2007 roku tytuł Honorowego Członka Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności.

Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Armii Krajowej i Medalem Wojska. Zmarł 28 maja 2009 roku w Grodzisku Mazowieckim.

Pan kmr por. Władysław Michalak urodził się 7 grudnia 1927 roku w Oświęcimiu. W 1940 roku został wywieziony do przymusowej pracy do Niemiec. Po powrocie w lipcu 1945 roku podjął pracę jako robotnik, a w 1947 roku został powołany do wojska i skierowany do Oficerskiej Szkoły Łączności w Sieradzu. Po promocji w 1950 roku na stopień ppor. dalszą służbę pełnił w Marynarce Wojennej jako dowódca szkolnego plutonu łączności w Gdyni, następnie dowódca III Odcinka Obserwacji i Łączności Bazy Kołobrzeg. Po ukończeniu kursu hydroakustyki w Oficerskiej Szkole Marynarki Wojennej i szkoleniu radiolokacyjnym w Związku Radzieckim został przeniesiony do Bazy Świnoujście. W 1967 roku ukończył studia zawodowe o kierunku radiolokacji w Wojskowej Akademii Technicznej uzyskując stopień inżyniera. Służbę zakończył w 1978 roku na stanowisku szefa Wydziału Obserwacji i Łączności 8. Flotyli Obrony Wybrzeża w Świnoujściu.

Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz medalami resortowymi. Zmarł w Świnoujściu w 2007 roku.

Pan ppłk Zdzisław Starosta urodził się 15 kwietnia 1936 roku w Dusznikach Wielkopolskich. Służbę wojskową rozpoczął w 1954 roku jako podchorąży Oficerskiej Szkoły Łączności w Zegrzu. Po promocji na stopień ppor. służył w 10. pułku łączności we Wrocławiu na stanowisku dowódcy plutonu, a następnie szefa Służb Technicznych Pułku. Po ukończeniu studiów inżynierskich w WSOWŁ w Zegrzu został szefem łączności w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych, a następnie starszym oficerem w Sztabie Śląskiego Okręgu Wojskowego. Po zwolnieniu do rezerwy w 1990 roku pracował w Obronie Cywilnej w zakładzie Telekomunikacji Polskiej SA.

Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i kilku medalami resortów obrony narodowej i łączności. Zmarł 9 sierpnia 2008 roku we Wrocławiu.

Pan płk Antoni Suchorolski urodził się 16 czerwca 1921 roku w Skorodyńcach koło Czortkowa w województwie tarnopolskim na wschodnich rubieżach II Rzeczypospolitej Polskiej.

W kwietniu 1944 roku został powołany do wojska i po ukończeniu szkoły podoficerskiej wcielony do plutonu zwiadu w 11. pułku piechoty, z którym przeszedł we wrześniu 1944 roku chrzest bojowy podczas walk o Pragę, prawobrzeżną dzielnicę Warszawy. W listopadzie tegoż roku został skierowany do Oficerskiej Szkoły Łączności w Zamościu. W maju 1945 roku otrzymał promocję na stopień ppor. Służył w Wojskach Łączności na różnych stanowiskach, był następnie wykładowcą łączności w Katedrze Taktyki i Sztuki Operacyjnej Wojskowej Akademii Politycznej i kolejno starszym wykładowcą w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Łączności w Zegrzu. Zaocznie ukończył studia inżynierskie w Wojskowej Akademii Technicznej, magisterskie studia podyplomowe w Wojskowej Akademii Politycznej - oraz w Akademii Sztabu Generalnego WP otrzymując tytuł oficera dyplomowanego. Służbę wojskową zakończył w 1974 roku. Był członkiem Klubu „Podole” Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo - Wschodnich oraz Stowarzyszenia Miłośników Tradycji Mazurka Dąbrowskiego. Obdarzony talentem muzycznym grał na cymbałach. Gry na tym instrumencie uczył członków Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Odnaczony Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżami Zasługi, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych oraz medalami resortu obrony narodowej. Wyróżniony przez Prezesa Rady Ministrów RP i Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych tytułem „Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny”. Zmarł 15 marca 2009 roku w Warszawie.

Pan ppor. Stanisław Tamowicz pseudonim „Stefan”, „Stasiek” urodził się 6 maja 1928 roku w Sobokleszczu koło Ciechanowa. W maju 1944 roku wstąpił do Armii Krajowej – pełnił służbę jako łącznik w Komórce Legalizacyjnej V Oddziału Komendy Głównej. W Powstaniu Warszawskim utrzymywał kanałową łączność patrolową między Starówką i Śródmieściem nadzorując następnie ewakuację tą drogą oddziałów bojowych, ludności cywilnej i sprzętu. Po wojnie ukończył technikum budowlane i pracował w budownictwie.

Odnaczony Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańcym, Medalem Wojska. Zmarł 11 kwietnia 2009 roku w Warszawie.

Pan por. Antoni Zębik pseudonim „Biegły” urodził się 13 stycznia 1914 roku w Częstochowie. Od 1938 roku był członkiem Polskiego Związku Krótkofalowców. Od 1940 roku w Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Na początku 1943 roku rozpoczął w Częstochowie pracę nad budową radiostacji dla przyszłego powstania. Pod koniec tego samego roku radiostację przewieziono do Warszawy, gdzie używana była jako radiostacja „Błyskawica”. W listopadzie 1944 roku został aresztowany przez Niemców i więziony w obozach koncentracyjnych w Gross Rosennatepner, Mittelbau Nordhausen i Bergen Belsen, skąd 15 kwietnia 1945 roku został uwolniony przez wojska brytyjskie. W sierpniu 1945 roku po kilku miesiącach rekonwalescencji w szpitalu wojskowym powrócił do Polski, gdzie został aresztowany przez władze reżimu komunistycznego. Po zwolnieniu z więzienia zamieszkał w Łodzi, a następnie w Radomsku. W latach sześćdziesiątych wznowił działalność w Polskim Związku Krótkofalowców – **SP7LA**. W roku 2004 według jego wskazówek odtworzono radiostację „Błyskawica” i jej replikę umieszczono w Muzeum Powstania Warszawskiego.

Uchwałą V Walnego Zjazdu Delegatów z dnia 10 czerwca 2006 roku nadano mu tytuł Honorowego Członka Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności. Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł 1 lipca 2009 roku w Radomsku.

Redakcja

SPIS TREŚCI

str.

1. Od Redakcji	3
2. 90 lat zegrzyńskiego ośrodka kształcenia kadr łącznieści <i>Zbigniew Miarzyński, Mirosław Pakuła</i>	5
3. Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu w latach 1997 – 2007 <i>Mirosław Pakuła</i>	9
4. 17 lat Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności <i>Stanisław Markowski, Zbigniew Miarzyński</i>	13
5. Aktualna sytuacja Związku <i>Stanisław Markowski</i>	20
6. Zarys historii informatyzacji zegrzyńskiego ośrodka kształcenia <i>Mirosław Pakuła, Artur Strużyk</i>	26
7. Pierwszy rok w mundurze <i>Stanisław Markowski</i>	30
8. Organizacja polskich wojsk łączności w latach 1914 – 1939 <i>Mirosław Pakuła</i>	40
9. Drugi Batalion Radiotelegraficzny w Beniaminowie (1924 – 1939) <i>Mirosław Pakuła</i>	48
10. Dobrowolne wpłaty na fundusz Związku	52
11. Z żałobnej karty	53
Kpt. Aleksander Józef Szkuta	53
Por. Jadwiga Czajka	57
Ppor. Janusz Czerwiński	57
Ppor. Antoni Hebda	58
Płk Józef Jeż	58
Płk Adam Kochan	59
Płk Henryk Krawiec	59
Płk Bronisław Krynicki	60
Por. Włodzimierz Markowski	60
Kmdr por. Władysław Michalak	61
Ppłk Zdzisław Starosta	61
Płk Antoni Suchorolski	62
Ppor. Stanisław Tamowicz	62
Por. Antoni Zębik	63